



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA 6 CZERCA 1948 ROKU.

Nr 153 (1081)

## ZSRR redukuje długi Finlandii

### Komunikat Moskwy o skreśleniu 50 procent fińskich reparacji wojennych

MOSKWA, PAP. — Agencja Tass komunikuje co następuje:

Dnia 19 maja 3 ministrowie komunistyczni — Leino, Murto i Jarchunen — wystosowali do rządu fińskiego pismo, w którym oświadczyli, że biorąc pod uwagę stabilizację sytuacji politycznej Finlandii oraz niejednokrotnie wykazywany przez Związek Radziecki przychylny wobec niej stosunek, rząd fiński

winien zwrócić się do rządu ZSRR z prośbą o zmniejszenie wysokości odszkodowań. Oświadczenie 3 ministrów komunistycznych odbiło się głośnym echem w demokratycznych kołach Finlandii.

Dnia 3 czerwca poseł radziecki w Finlandii — Sawonenkow — złożył wizytę premierowi Pekkali i przekazał mu następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

„Przed kilku dniami poseł ZSRR w Finlandii zawiadomił rząd radziecki, iż członkowie rządu fińskiego pp. Leino, Murto i Jarchunen zaproponowali, by rząd fiński zwró-

cił się do rządu ZSRR z prośbą o złagodzenie zobowiązań reparacyjnych Finlandii. Jak wynikało z oświadczenia posła radzieckiego rząd fiński zaproponował propozycje pp. Leino, Murto i Jarchunena.

W związku z powyższym rząd ZSRR postanowił pójść na rękę Finlandii i zmniejszyć niewypłacone dotąd reparacje, poczynając od 1 lipca br., o 50 proc.“

Premier Pekkała prosił posła radzieckiego o zawiadomienie Moskwy, że naród fiński z najwyższą wdzięcznością przyjmie decyzję rządu radzieckiego.

### Petycja rządu Rumunii do Stalina

BUKARESZT (PAP). — Na odbytym w dniu 4 czerwca posiedzeniu gabinetu rumuńskiego pod przewodnictwem premiera Grozy, wice-premier Georgiu Dej, sekretarz generalny rumuńskiej partii robotniczej, zaproponował w imieniu komitetu centralnego partii, aby rząd rumuński zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia zobowiązań Rumuńskiej Republiki Ludowej wobec ZSRR z tytułu odszkodowań wojennych.

Gabinet rumuński, po przedyskutowaniu propozycji sekretarza generalnego rumuńskiej partii robotniczej, postanowił wystosować do generalissimo Stalina, premiera rządu Związku Radzieckiego, list w powyższej sprawie.

### Każda minuta jest droga

Nowe warunki wytwarzania oraz zmiany ustrojowe, które miały miejsce w Polsce na przestrzeni ostatnich trzech lat, poczynają już powodować zmiany w psychice ludzkiej.

Kształtuje się nowy stosunek obywatela do państwa, mienia narodowego, do kultury.

Szczególnie zmieniło się nastawienie szerokich mas do zagadnienia pracy. W latach przedwojennych i robotnik i pracownik umysłowy był najemnikiem, którego praca pociągała tylko wtedy, gdy była potrzebna, by napędzić kieszenie kapitalistów i fabrykantów. Robotnik lękał się wtedy wzrostu wydajności pracy. Wzrost produkcji w bezplanowej, kapitalistycznej gospodarce oznaczał powiększenie armii bezrobotnych i obniżkę zarobków pracujących.

Praca, ulepszeniami rzadko interesował się robotnik wobec nigdy nieznikającego widma głodu, bezrobocia i nędzy. Wobec konieczności walki z reżimem wyzyskiwaczy.

W okresie okupacji stosunek do pracy w jeszcze daleko gorszym stopniu nacechowany był strachem i poczuciem krzywdy osobistej i krzywdy narodowej. Robotnik sabotował pracę dla wroga, a hasło „żółwia” — „pracuj powoli” zyskało sobie powszechnie prawo obywatelstwa.

Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj każdy człowiek pracy wie, iż owoce jego trudu nie płyną do ogniotrawnych kas fabrykanckich, że pracuje dla siebie, dla swoich dzieci, dla całego społeczeństwa — dla lepszej przyszłości.

I praca stała się sprawą czci i honoru, stała się szlachetnym obowiązkiem każdego obywatela.

Dzisiaj robotnik i pracownik coraz częściej rozumie, że niedokładne wypełnianie przez niego tego obowiązku, że każda niedokładność w pracy, każda minuta opóźnienia — to nie tylko strata bezpośrednia, ale i ubytek pośredni.

Każdy z nas pracuje w ścisłym powiązaniu z towarzyszami pracy. Każde nasze za niedbanie hamuje również i ich pracę, powoduje wielkie straty.

Uczmy się cenić swój czas i innych. Lepsza dyscyplina pracy, lepsza wydajność pracy to pierwszy nasz obowiązek w wielkiej walce, która obecnie prowadzimy. — W walce o wykonanie planu trzyletniego. Pamiętajmy: Każda minuta jest droga.

## Ben Gurion oskarża Anglię o niesienie czynnej pomocy agresorom arabskim



TEL-AWIV (PAP). Premier Izraela Dawid Ben Gurion dokonał na posiedzeniu rady narodowej przeglądu sytuacji w Palestynie, stwierdzając, że Żydzi mają dotychczas przewagę zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i politycznej.

Wskazując na ostatnie sukcesy armii żydowskiej w Palestynie środkowej („trójkąt arabski” — Nablus, Tulkarm i Jenin), Ben Gurion stwierdził, iż Żydzi swą wojnę obronną prowadzić będą nie tylko metodami defensywnymi. Nasza ofensywa — oświadczył on — nie ograniczy się do granic państwa Izrael, lub nawet Palestyny.

Ben Gurion oskarżył następnie rząd brytyjski o udzielanie w dalszym ciągu czynnego poparcia armiom arabskim, które wtargnęły do Palestyny. Premier zakomunikował jednocześnie, że konsul brytyjski w Haifie ostrzegł żydowskiego burmistrza tego miasta, że jeśli Żydzi ponowią atak powietrzny na Amman, główną kwaterę arabską, każdy samolot żydowski który ukaże się nad Transjordaną, zostanie zestrzelony przez lotników RAF-u.

Przechodząc z kolei do zagadnienia zaprzestania ognia w Palestynie, Ben Gurion stwierdził, że Żydzi nigdy nie zgodzą się na przyjęcie warunków arabskich, które przekreślałyby istnienie państwa Izrael, lub ograniczały imigrację.

LONDYN (PAP). — Ogłoszony w Tel-Awivie nocny komunikat żydowski stwierdza, że wojska żydowskie kompletnie otoczyły wojska egipskie w rejonie Isdud. Samoloty żydowskie bombardowały ubiegłej nocy Nablus, główny punkt strategiczny w trójkącie arabskim na północny wschód od Tel-Awivu. Zestrzelony został bombowiec egipski, który eksplodował w powietrzu pod ogniem myśliwców żydowskiego.

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa podaje dalsze wiadomości o walkach jakie rozegrały się w Palestynie od czwartku wieczorem.

Komunikaty żydowskie sygnalizują atak egipskich sił morskich na port Cassarea na północ od Tel-Awivu, gdzie zatopiono jeden statek.

Lotnictwo egipskie dokonało w ciągu dnia szeregu nalotów na południe od Tel-Awivu. W okolicach Isdud Egipcjanie odparli kilka ciężkich kontrataków żydowskich.

Komunikat syryjski donosi o działalności patroli, które po podpaleniu jednego z osiedli żydowskich powróciły do bazy. Artyleria syryjska ostrzeliwała pojazdy żydowskie, a lotnictwo dokonywało lotów wywiadowczych.

Dowództwo irackie notuje nowe naloty na Tel Aviv i na fabryki soli potasowej na południe od morza Martwego. Na północ od Tel-Awivu wojska irackie odparły kontrataki Żydów.

### Zacięte walki w PALESTYNI



Żołnierze armii żydowskiej przy obsłudze moździerza — pod Lydda.

## Obrady polsko-czeskie w Pradze

Plenarne zebranie polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej

PRAGA, PAP. — Na plenarne zebranie polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej przybyła do Pragi delegacja polska z wice-ministrem przemysłu E. Szyrem na czele. Obradom komisji przemysłowej przewodniczył wice-minister Szyr, przewodniczącym ze strony czechosłowackiej jest dyrektor Piskac.

### Strajk generalny w Bolonii

RZYM, PAP. — Związki zawodowe proklamowały w prowincji Bolonia 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko aresztowaniu 4 działaczy związkowych. Policja wydała zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń i poleciła całej prasie wydrukowanie tego zakazu. W odpowiedzi na to związki zawodowe wstrzymały druk dzisiejszych gazet.

Do poważnych zajęć doszło w prowincji Cremona, gdzie od 9 dni strajkują robotnicy rolni. Policja wystąpiła w obronie lamistrajków. 20 osób odniosło rany.

W Aragonie na Sycylii górnicy, którym od kilku miesięcy nie wypłacono poborów, zajęły kopalnię siarki. Górnicy z innych części kraju ofiarowali jednodniowy zarobek na rzecz pomocy dla towarzyszy sycylijskich.

Na porządku obrad znajduje się szereg spraw bieżących dotyczących polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie przemysłowej, podziału programów produkcyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Obrady, które toczą się w atmosferze braterskiej współpracy, zakończone zostaną prawdopodobnie dnia 5 bm.

Czechosłowacki minister przemysłu Z. Fierlinger wydał w salach praskiego „Autoklubu” przyjęcie na cześć wice-ministra Szyra i członków delegacji polskiej.

### Podział mandatów w parlamencie czechosłowackim

PRAGA, PAP. — W piątek zakończono obliczanie głosów i przydział mandatów w parlamencie Czechosłowacji. Według komunikatu oficjalnego, w pierwszym skrutynium przydzielono 238 mandatów poselskich, z czego 185 przypada na prowincje czeskie, a 53 na Słowację. W drugim skrutynium rozdzielone pozostałe 62 miejsca, z których 44 przypadły kandydatom z prowincji czeskich, a 18 kandydatom z list słowackich.

# Konrad Fangor-pupil Becka i Składkowskiego stanął przed Sądem za milionowe kradzieże i oszustwa

KATOWICE (RAP) — Sprawa Konrada Fangora, tocząca się obecnie przed Wojewódzkim Sądem w Katowicach, jest jeszcze jedną pozycją w rubryce przestępstw, popełnionych przez reprezentantów przedwojennego świata kapitalistycznego. Powoli lecz systematycznie dostają się oni na wokandy sądowe. Władze sanacyjne otaczały tych złodziei groza publicznego przychylną tolerancją, przy czym niepoślednią rolę odgrywały u tych aferzystów przyjacielskie stosunki i towarzyskie zobowiązania, łączące ich z wybitnymi osobistościami sanacyjnego rządu.

Konrad Fangor bez najmniejszej żenady opowiada dziś o swojej sympatii do „fuehrera” niemieckiego odlewnictwa, Schwitzke’go, a jednocześnie chwali się przyjaźnią dygnitarzy przedwojennego Polski Becka i Składkowskiego. To zestawienie jest znamienne. Przyjaźnielskie koneksje z wysoko postawionymi osobami były mu potrzebne dla osłony swoich nadużyć, malwersacji i kradzieży. Czerpiąc ogromne zyski przy rozbudowie polskiego przemysłu zbrojeniowego, pan Fangor jednocześnie był „zaufanym człowiekiem” hitlerowskich potentatów, co uodmiwiło mu dobrą koniunkturę wojenną, zabezpieczało mu akcje walcowani w Dziedzicach, stwarzało szerokie pole do popisu w grabieżu polskich firm i banku mienia żydowskiego.

Rzecz jasna, że człowiek o takim „pokroju” nie miał ani skrupułów, ani żadnych hamulców, gdy w Polsce Ludowej dorwał się do ich interesów.

Założycy w Katowicach firmę „Torpedo” ze sprytem rutynowanego przestępcy wypłynął znów na wielkie wody handlu kolorowymi metalami. Nadużywając zaufania Centrali Surowców Hutniczych, kradnąc, oszukując — naraził nie tylko Skarb Państwa na bezpośrednie straty, sięgające 45 milionów złotych, ale

przyczynił się również do ogromnych, nie dojmujących się ujad w cyfry szkód, poniesionych przez przemysł hutniczy.

Fangor pomylił się jednak sądząc, że będzie mógł bezkarnie kontynuować swe zbrodnicze praktyki. Stanął przed sądem wraz z 5-ciu współwinnymi i poniesie zasłużoną karę. Za to — że działalnością swą podrywał autorytet władzy ludowej, że usiłował w ni-

wiecz obrócić wielki wysiłek robotników i chłopów, że kradł dobro publiczne i że przeszkadzał celowo w odbudowie.

Dla przestępców typu Fangora nie ma okoliczności łagodzących. Nie uznaje ich ani robotnik, ani chłop, ani urzędnik, który w codziennym trudzie buduje to, co tamci starają się zniszczyć, aby dobro publiczne włączył do swojej i tak już wypchanej kieszeni.

## Stanowisko rządu polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich

LONDYN (PAP) — Ambasador R.P. w Londynie, Michałowski, na zaproszenie sekretarza generalnego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z postanowieniami aneksu XI ust. 2 traktatu pokojowego z Włochami, przedstawił stanowisko rządu R.P. w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Stwierdzając, iż problem b. kolonii włoskich w Afryce powinien być rozwiązany ściśle w duchu postanowień deklaracji czterech mocarstw, załączonej jako aneks XI do traktatu pokojowego z Włochami, rząd polski wyraża pogląd, iż oddania b. kolonii włoskich republik włoskiej w powiernictwo z ramienia ONZ zapewni im najsukceszniej dalszy rozwój. Rozwój ten, dokonany w interesie ludności tubylczej, powinien stworzyć warunki, które dadzą jej w krótkim czasie samodzielność, zgodnie z wytycznymi karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd polski stoi poza tym na stanowisku, że rozszerzenia Abisynii odnośnie dostępu do morza są dostatecznie uzasadnione i że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp poprzez terytorium Erytrei.

Jednocześnie rząd polski stwierdza, że stanowisko swoje w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich będzie mógł dokładnie sprzeczyć po zapoznaniu się z treścią sprawozdań komisji badawczych i z tego względu zastrzega sobie prawo do ponownego wypowiedzenia się po otrzymaniu i zaznajomieniu się z wyżej wspomnianymi raportami.

## W kilku wierszach

Z Singapore donoszą, że chiński przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Plantacji Kaczkuku został aresztowany. Mimo dyskrecji władz słychać, że aresztowanie to pozostaje w związku z rosnącym wzburzeniem wśród robotników.

Radio Asuncion donosi, że dotychczasowy prezydent Morinigo został aresztowany i umieszczony w koszarach kawalerii. Aresztowani zostali również gen. Villasboa, b. komendant Campo Grande.

## Domy się wala

W związku z padającym od paru dni bez przerwy deszczem zawalił się i tak już mocno nadwerżony dach kamienicy przy ul. Mazurskiej 1 na Chojnach, zamieszkałej wyłącznie przez robotników łódzkich fabryk. Dom ten znajduje się pod Tymczasowym Zarządem Nie-ruchomości.

11 rodzin przed paroma dniami przesiedlono do innych mieszkań wyznaczonych im przez Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego, a w dniu wczorajszym 3 rodziny otrzymały również mieszkania zastępcze. W najbliższych dniach 4 następne rodziny z najbardziej zagrożonych zawaleniem mieszkań otrzymają inne pomieszczenia. (m. z.)

## Młodzież Lublina o liście papieża do biskupów niemieckich

LUBLIN (PAP). — W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Lublinie odbyło się zebranie młodzieży zorganizowanej w kołach szkolnych i organizacjach młodzieżowych, na którym przewodniczący szkolnych kół Polskiego Związku Zachodniego omówił znane wystąpienie Watykanu. Po wysłuchaniu przemówienia zebrani uchwalili rezolucję, która niezależnie od głębokiej religijności, przeciwstawia się wypowiedziom papieża Piusa XII, zawartym w liście do biskupów niemieckich.

„Stwierdzamy — głosi rezolucja — że Ziemia Zachodnie od wieków należała do Polski, a oderwane przemocą od Macierzy, przetrwały kilkunastowieczną niewolę nie tracąc cech polskości. Dziś, gdy sprawiedliwość stała się zadość i ziemie przesiąknięte krwią i potem naszych przodków powróciły do nas, świętym

naszym obowiązkiem jest stanąć na straży Ziemi Odzyskanych. Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko polityce Watykanu i wzywamy całą młodzież polską, a w szczególności młodzież zorganizowaną do wypowiedzenia się w tak bardzo obchodzącej Naród Polski sprawie”.

## Nowy sukces górników polskich

KATOWICE, PAP. — W ciągu 21 dni wydobywanych w maju 48 r. polski przemysł węglowy wydobyl 5.038.853 tony węgla kamiennego, zamiast zaplanowanych 4.696.020 ton, wykonując plan w 107,3 proc.

## Umowa polsko-australijska w sprawie dostaw wełny dla Polski

NOWY JORK, PAP. — Dnia 3 czerwca zawarta została w Lake Success umowa między Polską i Australią, dotycząca daru w postaci wełny wartości 250 tysięcy funtów australijskich, na cele pomocy Polsce. Rząd australijski opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny w Australii, transport oraz ubezpieczenie do portu polskiego. Australia wystąpiła z ofertą w tej sprawie po uchwaleniu przez generalne zgromadzenie ONZ rezolucji na temat pomocy pounrowskiej krajom europejskim, zniszczonym wojną.

Australia zadeklarowała również poza Polską gotowość złożenia daru w postaci wełny Włochom, Węgrom, Jugosławii, Grecji i Au-

strali. Łączna wartość darów dla wszystkich 6 państw wynosi 1.100 tysięcy funtów szterlingów.

Zawarcie umowy polsko-australijskiej odbyło się w drodze wymiany not między przedstawicielem Australii w ONZ — J. L. Hoodem a delegatem Polski — dr. Juliuszem Suchym. Wymiana tych not nastąpiła w obecności sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i członków sekretariatu oraz prasy.

## Hańba rasizmu w USA

Niestychane upośledzenie ras kolorowych w państwie Trumana

NOWY JORK (PAP). Traktowanie Murzynów w USA jest „największym i najbardziej uderzającym skandalem amerykańskim” —

oświadczył dr Gunnar Myrdal, b. szwedzki minister handlu, a obecnie sekretarz generalny Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Przemawiając w hotelu Waldorf Astoria na obiedzie zorganizowanym przez Krajowe Stowarzyszenie dla Rozwoju Ludności Murzyńskiej — Myrdal oświadczył, że „w oczach ras kolorowych całego świata, których wzrastający wpływ jest niezłym faktem, skandal ten jest niezmiernie bolesny”.

Myrdal, który jest autorem pracy p. t.: „Dylemat amerykański”, uważanej za najlepszy obraz życia Murzynów w USA stwierdził, że „polityka światowa będzie coraz bardziej miała do czynienia z zadaniami równości ze strony upośledzonych ras kolorowych świata, a traktowanie tego zagadnienia przez Amerykę będzie miało olbrzymie konsekwencje dla USA, jako dla potęgi światowej”. Zdaniem Myrdala, atakem Murzynów amerykańskich w ich walce o równouprawnienie jest to, że Stany Zjednoczone nigdy nie ośmieliły się usankcjonować ustawowo systemu kastowego.

## Zebrań aktywu partyjnego

Dziś, dnia 5 czerwca br. o godz. 17-ej w Sali Konferencyjnej Komitetu Łódzkiego PPR, ul. Ślenskiewicza 49a odbędzie się zebrań aktywu partyjnego, na którym tow. Daniszewski wygłosi referat n. t. „Zródła rozbiła ruchu robotniczego w Polsce”. Na zebrań obowiązuje za przybył wszyscy członkowie i funkcjonariusze Komitetu Łódzkiego i Komitetów Dzielnicowych, Lektorzy Komitetu Łódzkiego, prelegenci Dzielnicowi oraz wszyscy aktywni partyjni.

## Budujemy Wspólny Dom

Warszawa (RAP-SAP) Na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych wpłynęły następujące sumy:

Od Zarządu Głównego Związku Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce — 1.500.000 zł.

Od I-go Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi — 250.000 zł.

Od Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy — 30.980 zł.

Z doręczyłej zbliżki wśród pracowników Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego i Ceramicznego i pokrewnych w Warszawie

wpłacono 14.900 zł.

Jak już podkreślano akcja wpłat zadeklarowanych na Wspólny Dom przebiega najsprawniej na terenie Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacyjnych.

Kola terenowa obu Partii wpłacają na Wspólny Dom na konto powiatowe.

Kola terenowa obu Partii przekazują wpłaty od swoich członków na centralne konto Budowy Domu. W związku z tym zwraca się uwagę wszystkim Kołom terenowym obu Partii aby nie wpłacały zebranych sum od swoich członków na konto centralne Budowy Domu, tylko na konta powiatowe ponieważ wpłaty takie utrudniają sprawozdawczość.



LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Straciła przytomność. Ocknęła się na ziemi. — Biegnij! Biegnij! — usłyszała nad sobą głos z góry. Chodża Nasredin wychylił się z okna aż do pasa, machał rękoma i szarpiał sznur. Giuldżan szybko odwiązała się i pobięła przez bezludny plac.

Nie wiedziała o tym, że w tej chwili cały pałac już objęty był trwogą i zamieszaniem. Główny eunuch, który po ostatniej lekcji kijem zapłonął nadzwyczajną gorliwością do swoich obowiązków, zajął wśród nocy do pokoju nowej nałożnicy i spostrzegł, że pościel jej jest pusta. Eunuch pobiegł do emira i obudził go. Emir, zawołał Arslanbeka Arslanbek podniósł dworców strażę, zapłonęły pochodnie, zadzwoniły tarce i dzidy.

Posłał po bagdadzkiego mędrca. — Emir przywitał Chodżę Nasredina krzykliwymi skargami.

— Hussein Husslija, do jakiego stopnia doszło wyuzdanie w naszym państwie, że we własnym pałacu my, emir nie mamy nawet spokoju od tego włóczęgi Chodży Nasredina! Czy ktoś słyszał o tym, aby z emirskiego haremu wykradali nałożnicę!

— O wielki emirze — ośmielił się wtrącić Bachtiar. — Ale może nie zrobił tego Chodża Nasredin.

— A któż jeszcze? — krzyknął emir. — Rano nam donieśli, że wrócił do Buchary, a w nocy przepada nałożnica, która była jego narzeczoną? Któż inny prócz Chodży Nasredina mógł to uczynić? Szukajcie go, postawcie wszędzie potrójne strażę — on na pewno jeszcze nie zdążył wydostać się z pałacu! Pamiętaj Arslanbeku, że głowa twoja podskakuje na twych plecach!

Rozpoczęły się poszukiwania. Straże obszukały wszystkie możliwe kąci w pałacu. Wszędzie płonęły pochodnie, rzucając drżącą łunę. Najwięcej gorliwości wykazał sam Chodża Nasredin. Podnosił dywany, szukał laseczką w marmurowych basenach, krzyczał i uwił się, zaglądał do czajników, do dzbanów i nawet do mysich nerek.

Powróciwszy do sypialni emira powiedział:

— Wielki władco, Chodża Nasredin już zdążył opuścić pałac.

— Hussein Husslija — odpowiedział emir gniewnie. — Dziwi nas twoja lekomyślność. A co będzie, jeśli schował się gdzieś w naszej sypialni? Hej strażę tutaj! Strażel — zawołał emir, gdyż przeląkł się tej myślą.

Za ścianą rozległ się huk armaty — celem ustraszona nieuchwytnego Chodży Nasredina. Emir zaszył się do kąta i wołał stamtąd:

— Strażel! Strażel!

Nie uspokoił się do tej chwili, zanim Arslanbek nie postawił trzydziestu strażników przy drzwiach jego sypialni i po dziesięciu strażników pod każdym oknem.

Emir wylazł ze swego kąta i powiedział żałośnie:

— Jak myślisz Hussein Husslija, czy ten włóczęga nie ukrył się w naszej sypialni?

— Drzwi i okna są chronione przez straż — odpowiedział Chodża Nasredin. Jesteśmy w tym pokoju tylko we dwóch. Skąd może się tu wziąć Chodża Nasredin?

— Ale porwanie naszej nałożnicy nie ujdzie mu póżeml — krzychał emir. Strach w duszy jego zamienił się na wściekłość, palce jego skurczyły się, jak gdyby już czuł pod nim gardło Chodży Nasredina. — O Hussein Husslija! — mówił dalej emir. Nie ma granic naszego gniewu i naszej wściekłości! Wszak nie zdążyliśmy ani razu wejść do niej: myśl o tym napełnia smutkiem nasze królewskie serce! A wszystkiemu są winne, o Hussein Husslija, twoje gwiazdy! — kontynuował emir: gdybyśmy mogli, kazalibyśmy wszystkim gwiazdom uciąć głowy za podobne kawały! Ale tym razem Chodża Nasredin nie wyszł znie się bez kary! Oddaliśmy już rozkazy Arslanbekowi! Tobie Hussein Husslija polecamy także przyłożyć wszelkie starania, celem schwymania tego włóczęgi! Pamiętaj, że od pomyślnego załatwienia tej sprawy zależy twoja nominacja na stanowisko głównego eunucha. Jutro już musisz porzucić pałac Hussein Husslija i nie wracać bez Chodży Nasredina!

Mrużąc przebiegłe, jasne oczy, Chodża Nasredin pochylił się przed emirem do samej ziemi.

Skutki polityki służalców dolara

Francja krajem najniższych płac i najwyższych cen „Plan Marshalla” rujnuje gospodarkę i niesie bezrobocie

PARYŻ, w maju.

Sytuacja człowieka pracy we Francji staje się coraz bardziej krytyczna. Płace robotnicze i pracownicze, zablokowane przez rząd...

Obróbka cen, zapowiedziana przez rząd w kwietniu z wielkim hałasem, okazała się fikcją. Urząd Kontroli Cen bada obecnie...

Dotychczas udało się rządowi uniknąć zwykłej cen wspomnianych artykułów drogą systemu subwencji, które za okres 2 miesięcy osiągnęły sumę 6.140 milionów franków.

Warto dodać, że ceny niektórych artykułów, jak np. warzyw i owoców, wznoszą się nieprzerwanie i wymykają się prawie zupełnie spod kontroli rządu.

Prasa prawnicza nie ukrywa już — gdyż nie sposób tego ukryć — ciężkiego położenia mas pracujących. Półrządowy „Le Monde”...

Coraz więcej ludzi we Francji zdaje sobie sprawę, że istotną przyczyną tego stacjonowania Francji po równi pochyłej jest polityka gospodarcza partii rządzącej...

go, automobilowego, samolotowego, filmowego i innych.

Penetracja kapitałów amerykańskich niesie francuskiej klasie robotniczej bezrobocie i spadek jej stopy życiowej.

O godz. 8-ej rano na posterunkach

Praca w biurach CZPW rozpoczyna się względnie punktualnie



Tow. Slepakowa przychodzi na czas

Jeżeli żądamy od robotników fabrycznych, ażeby na czas przychodzili do pracy, to tym

bardziej należy wymagać tego samego od pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Przecież to ludzie, którzy powinni świecić przykładem. Postanawiamy sprawdzić — czy rzeczywiście w CZPW, praca rozpoczyna się punktualnie o godz. 8-ej?

Korzystając ze „wskibskich” przywilejów dziennikarza, jeszcze przed godziną 8-mą — uzbrojeni w aparat fotograficzny — zagładamy do biur.

Okazuje się, że jest wcale... wcale! Wielu urzędników przychodzi do pracy wcześniej nawet, niż należy.

Wielu urzędników przychodzi do pracy wcześniej nawet, niż należy. Większość zjawia się punktualnie.

Sekretarka naczelnego dyrektora, tow. Slepakowa, jest zawsze przed ósmą na swoim stanowisku. Tak samo przed ósmą jest już kierownik wydziału planowania, tow. Machczyński...

Na dziesięć przed ósmą tow. Trębecka już zdążyła skomunować przyniesione śniadanie i przejrzeć „Głos” — a pięć minut później wszystkie maszyny były już „obsadzone”.

Alle niektóre pokoje są rano jeszcze pustymi. Oto gabinet naczelnika Kulczyckiego (wydział ekonomiczny).

Przed drzwiami nerwowym krokiem przechadza się jeden z dyrektorów fabryki. Czeką na naczelnika. Chciałby jak najprędzej załatwić swoją sprawę i wrócić do lasu.



Biurko naczelnika Kulczyckiego

Wpłaty na budowę Wspólnego Domu

Od pierwszych dni czerwca rozpoczęły się wpłaty zadeklarowanych sum na budowę Wspólnego Domu. W dniu 3 czerwca zostały przekazane na centralne konto Komitetu Budowy Wspólnego Domu...

WALNE ZEBRANIE EMERYTÓW W ŁODZI W tych dniach odbyło się walne zebranie roczne Zrzeszenia Emerytów Łodzi i Wojew. Łódzkiego.

W tym czasie odbyło się walne zebranie roczne Zrzeszenia Emerytów Łodzi i Wojew. Łódzkiego. Po odczytaniu sprawozdań i po referatach, omawiających sprawę emerytów w Polsce...

Załoga PZPB Nr 1 podejmuje walkę z marnotrawstwem

Wczoraj odbyły się w PZPB Nr 1 wspólne zebrania kół PPR i PPS dla omówienia zagadnień, związanych z podjętą przez przemysł włókienniczy kampanią o zwiększenie dyscypliny pracy.

W bardzo żywej dyskusji towarzysze z obu bratnich partii robotniczych wykazali całkowite zrozumienie powagi zagadnienia. Można żywić nadzieję, że pepetowcy i pepesowcy w pierwszej linii, a za ich przykładem załoga w całości zrobią wszystko, co w ich mocy, by wzbogacić kraj o te setki tysięcy metrów tkanin i kilogramów przędzy, traconych dotychczas niepotrzebnie.

Na zebraniach uchwalona została jednomyślnie następująca rezolucja:

„Aby plan wykonać przedterminowo musi w naszych zakładach zwiększyć się dyscyplina pracy, muszą ustać spóźniania, wcześniejsze kończenie pracy i nieusprawiedliwione opuszczanie dni roboczych — bo to właśnie przynosi nam największe straty w produkcji.”

Dlatego uznajemy akcję punktualność za słuszną i konieczną.

W tej akcji zobowiązujemy się wykazać przez zdyscyplinowanie, przestrzeganie przepisów, pracę pełnych ośmiu godzin, nie opuszczanie dni pracy — swoje społeczeństwo, zrozumienie obowiązków i zadań stojących przed klasą robotniczą.

Jednocześnie wzywamy bratnią załogę PZPB Nr 1 w Bielawie do rozpoczęcia takiej samej akcji.”

Advertisement for 'Tajemnica i KREW' featuring a portrait of a man and stylized text.

Życie nagle uległo gruntownej zmianie i przestawilo się na inne zupełnie tory. I mały Zareczanin, podobnie jak tysiące innych miast i miasteczek, porzucanych na bezkresach Związku Radzieckiego, włączył się w tym pamiętnym dniu od razu do pracy ogromnej maszyny, która od pierwszej chwili zaczęła pracować na rzecz zwycięstwa.

nów, celem wykonania specjalnych zleceń wywiadu.

A w kilka dni później właścicielki jednej z okolicznych wsi znalazły w lesie porzucone w nieładzie spadochrony, właścicielom których udało się zbiec w niewiadomym kierunku. Zorganizowany pościg nie dał żadnych rezultatów.

Wszystkie owe dziwne i złowrogi wypadki wstrząsnęły spokojnym dotychczas miastem. Ludność na wszelkie sposoby komentowała te groźne i znaczące wydarzenia.

Wypadki te zaczęły się dziać od chwili egzaminów szkolnych. Ostatnio mała Tamusia miała niezbyt doore stopnie z języka rosyjskiego.

Tamusie i miała z tego powodu zmartwienie. Szarapow porozmawiał poważnie z wnuczką i dziewczynka przyrzekła dziadkowi, że się podciągnie z języka rosyjskiego a na jesieni złoży poprawkę na „bardzo dobrze”.

Egzamin miał się odbyć w początkach sierpnia. W tym dniu pogoda była słoneczna i piękna. Z samego rana Szarapowa wezwano w jakiejś sprawie do instytucji, gdzie pracował jako agronom.

Po wysłuchaniu tej decyzji ambitna dziewczynka zbladła i rozpłakała się. Gdy dzieci opuściły szkołę, Tamusia została sama w pustej klasie.

— Daj, wujaszku — prosiła dziewczynka — trochę czerwonego atramentu, w klasie mamy tylko atrament Łoletowy, nie jest on dobry, a ja muszę napisać coś bardzo ważnego.

— W domu możesz sobie pisać! Wszystkie dzieci już dawno się rozeszły, a ty wciąż tu sterczysz. Idź lepiej do domu. Tam napiszesz! Dał jednakże Tamusi żądany atrament.

„TIMES ZERKAŁ ZA „ŻELAZNĄ KURTYNĘ” Niedawno w „Timesie” ukazał się duży artykuł o Bułgarii.

„Ale zaraz po tym wstępie autor podaje szereg ciekawych informacji: że w Bułgarii stan zdrowotny ludności znacznie się podniósł, że liczba szpitali stale wzrasta, ludność zaś korzysta z bezpłatnych porad lekarskich, śmiertelność wśród dzieci, do niedawna największa w Europie, znacznie w ostatnim roku opadła.

Ale najgłównie stała się straszna rzecz. Do gabinetu miejscowego prokuratora wpadł nagle bez pukania i uprzedniego meldowania się Szarapow.

— Mam jej list, szpatunkownie szlochając z trudem wykrztusił Szarapow — w liście jest wszystko napisane... Gołabczka moja kochana, nigdy już ciebie nie zobaczę...

Również zdenerwowany prokurator uważnie przeczytał list, pisany niezgrabnym dziecięcym charakterem. Czerwone litery skakały mu przed oczyma.

— Mam jej list, szpatunkownie szlochając z trudem wykrztusił Szarapow — w liście jest wszystko napisane... Gołabczka moja kochana, nigdy już ciebie nie zobaczę...

## Dr. Artur Ber

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego

Aby skoordynować pracę wielu miliardów komórek, tworzących ustrój człowieka lub większego zwierzęcia, konieczne było wytworzenie specjalnych aparatów regulujących, które by tworzyły z tej olbrzymiej liczby poszczególnych żywych tworów jeden zwarty organizm. Rzeczywiście aparaty takie istnieją. Są nim: układ nerwowy i układ wewnętrzny wydzielenia, czyli hormony.

### NAUKA O WYDZIELANIU WEWNĘTRZNYM

Układ nerwowy i rola jego w regulacji czynności ustroju znana była już od dawna, natomiast nauka o wydzieleniu wewnętrznym, czyli tzw. endokrynologia jest obok witaminologii, czyli nauki o witaminach, jedną z najmłodszych gałęzi w obszernej rodzinie nauk lekarskich. Wprawdzie już od dawna istniały teorie, przypisujące sokom ustrojowym doniosłą rolę w regulacji czynności życiowych organizmu, jednak nie były one oparte na silnych podstawach doświadczalnych. Dopiero w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci lat udało się wykazać dowodnie, że organizm rozporządza obok aparatu nerwowego innym jeszcze układem regulującym, działającym wolniej, ale za to niezwykle precyzyjnie. Zgrubsza możemy powiedzieć, że komórki tworzące skomplikowany organizm, pozostają w stosunku zależności wzajemnej oraz zależne są od warunków otoczenia, w którym się znajdują. Jeśli chodzi o tzw. środowisko wewnętrzne, to regulowane ono jest przede wszystkim przez hormony, natomiast wpływ środowiska zewnętrznego działają w pierwszym rzędzie na układ nerwowy, który szybko i sprawnie reaguje na otrzymane bodźce.

Jeśli chodzi o układ wewnątrzwydzielniczy, to składa się on ze specjalnych narządów, których rola polega na wytwarzaniu rozmaitych związków chemicznych, zwanych hormonami. Narządami tymi są tzw. gruczoły wewnętrzne wydzielenia, do których zaliczamy tarczycę i przytarczycę, trzustkę i nadnercze, oraz jajniki i jądra. Wszystkie one podlegają nadziedzicznemu gruczołowemu — przysadce mózgowej, drobnemu tworowi, mieszczącemu się na podstawie czaszki, który wytwarza hormony działające pobudzająco na czynność hormonalną wymienionych uprzednio gruczołów. Bodźcem dla wytwarzania się tych hormonów nadziedzicznych jest obniżenie się poziomu hormonów podrzędnych w krwi. Jeśli np. tarczycę wytwarza za mało hormonu, przysadka mózgowa reaguje z miejsca wzmożoną produkcją odpowiedniego hormonu, pobudzającego czynność tarczycy. Z chwilą, gdy pod wpływem tego bodźca ilość wytwarzanego w tarczycy hormonu dostatecznie wzrosła i czynność przysadki ulega zahamowaniu i maleje w niej produkcja odpowiedniego hormonu pobudzającego. W ten sposób powstaje bardzo skomplikowany, precyzyjny aparat regulujący, utrzymujący poziom poszczególnych hormonów w ustroju na mniej więcej stałym poziomie, co warunkuje stałość środowiska wewnętrznego i umożliwia pracę poszczególnych komórek w niezmiennych, względnie bardzo mało zmienionych warunkach.

Przejdźmy teraz do pobieżnego przynajmniej omówienia roli poszczególnych hormonów w ustroju.

### TARCZYCA — REGULATOR PRZEMIANY MATERII

Tarczycę jest jednym z najważniejszych hormonów wewnętrznego wydzielenia. Jest to mały narząd, leżący na przedniej powierzchni szyi. Wytwarza hormon, regulujący przemianę materii w ustroju. Przy niedoczynności tarczycy występuje ciężka choroba, znana ogólnie pod nazwą choroby Basedowa. Osobnicy chorzy wybitnie chudzi, słabi, są bardzo nerwowi, ruchliwi, niespokojni. Nie umieją skupić uwagi. Mają ciepłotę ciała podwyższoną, serce bije szybko. Tarczycę powiększoną przybiera postać wola. Oczy wysunięte z orbit nadają chorzy charakterystyczny wygląd. Kobiety są znacznie częściej dotknięte tym schorzeniem, niż mężczyźni. W leczeniu stosujemy środki uspokajające oraz odkryte w ostatnich latach specjalne środki chemiczne, hamujące czynność tarczycy. W niektórych przypadkach uciec się musimy do zabiegu operacyjnego lub naświetlania tarczycy promieniami Roentgena.

Biegunowo przeciwnym schorzeniem jest obrzęk śluzakowy, wywołany niedoczynnością tarczycy, która wystąpić może w następstwie najrozmaitszych chorób. Manifestuje się otyłością, zaparciem, charakterystycznymi obrzękami całego ciała, ospałością, małą ruchliwością, obniżoną ciepłotą ciała i wolnym biciem serca. Czynnici umysłowi ulegają wyraźnemu zwolnieniu, a pamięć słabnie. I tu często obserwujemy wole, którego mechanizm powstawania jest jednak inny, niż w chorobie Basedowa.

W niektórych okolicach zwłaszcza podgórskich wole może występować nagminnie, co uzależniamy zasadniczo od małej ilości jodu w wodzie do picia. Wole nagminne łączy się często z kretynizmem i głuchoniemotą. Leczenie polega na zapobiegawczym podawaniu soli kurhenre' zawierającej domieszkę soli jodu oraz podawaniu kobiet ciężarnych i dzieci.

Obok tarczycy znajdują się przytarczycy, bardzo drobne gruczołki, regulujące przemianę wapnia w ustroju. Nadczynność przytarczycy powoduje odwapnienie kości i skłonność do samostłnych złamań; niedoczynność ujawnia się w postaci tęczy, schorzenia polegającego na występowaniu skurczów mięśni całego ciała.

# Co to są hormony?

W niektórych okolicach zwłaszcza podgórskich wole może występować nagminnie, co uzależniamy zasadniczo od małej ilości jodu w wodzie do picia. Wole nagminne łączy się często z kretynizmem i głuchoniemotą. Leczenie polega na zapobiegawczym podawaniu soli kurhenre' zawierającej domieszkę soli jodu oraz podawaniu kobiet ciężarnych i dzieci.

Obok tarczycy znajdują się przytarczycy, bardzo drobne gruczołki, regulujące przemianę wapnia w ustroju. Nadczynność przytarczycy powoduje odwapnienie kości i skłonność do samostłnych złamań; niedoczynność ujawnia się w postaci tęczy, schorzenia polegającego na występowaniu skurczów mięśni całego ciała.

### TRZUSTKA — DYKTATOR CUKRU

Trzustka wytwarza insulinę, która wpływa na przemianę cukru w ustroju. Niedoczynność trzustki powoduje rozwój cukrzycy, ciężkiego, wyniszczającego schorzenia, charakteryzującego się podwyższonym poziomem cukru w krwi, uczuciem głodu, drżenie rąk, zmienne poty, a nawet drgawki i utratę przytomności.

Nadnercza, gruczoły, leżące po jednym nad każdą nerką, wytwarzają w części rdzenną adrenalinę, która podtrzymuje ciśnienie krwi, a w części korowej specjalny hormon żył-

wy, w braku którego ustrój ginie. Zmniejszenie wydzielania tego hormonu powoduje rozwój choroby Addisona, zwanej inaczej cisawicą. Chorzy gwałtownie słabną i chudną, przy czym skóra ich przybiera charakterystyczne, ciemne zabarwienie. Nadczynność kory nadnercza powoduje rozwój cech męskich u kobiet, np. nadmierne uwłosienie twarzy, względnie cech żeńskich u mężczyzn.

### HORMON MĘSKOŚCI

Hormon jąder męskich warunkuje rozwój drugorzędnych cech płciowych. Od jego obecności zależy też mutacja głosu i charakterystyczne „męskie” cechy charakteru. W niedoczynności jąder stwierdza się niedorozwój, brak zarostu oraz rozmaitego rodzaju zaburzenia.

U kobiet zaburzenia czynności jajników uwidaczniają się niedorozwojem sutenek, zaburzeniami miesiączkowania, bezpłodnością, o słabym pociąganiu płciowym itp.

### GRUCZOŁ WZROSTU

Schorzenia przysadki mózgowej, gruczołu, znajdującego się u nasady czaszki, powodować mogą wtórne zaburzenia czynności wymienionych gruczołów wewnętrznego wydzielenia, co w rezultacie prowadzi do rozwoju skomplikowanych zespołów chorobowych. U chorych wystąpić może wzrost karli lub olbrzymi, niekiedy dotyczący tylko poszczególnych części ciała, gwałtowne wychudzenie lub nadmierne otyłość, niedorozwój narządów płciowych, niezdolność wytwarzania mleka u porodnic itp.

## INTERPELACJE

nowych czytelników

# Sprawa bardzo pilna! Niszczą maszyny!

Szanowny Panie Redaktorze! Fabryka nasza (Państwowa Fabryka Urządzeń Termotechnicznych) mieści się w budynku

ku podległym Zarządowi Nieruchomości. 21 maja br. wybuchł u nas pożar, który strawił dach. Zaraz następnego dnia wysłaliśmy podanie do

Zarządu Nieruchomości z prośbą o zezwolenie na remont. Odpowiedzi oczywiście nie otrzymaliśmy z miejsca i po 4-ch dniach interwencją z kolei osobiście nasz dyrektor. Weryfikacja to na nic — dachu jak nie ma tak nie ma. Woda leje się z górnych pięter całym potokami, maszyny idzie teraz na masę. Zaznaczamy, że już otrzymaliśmy 3 miliony złotych kredytu a państwowa firma biurowa obiecała nam szybko przeprowadzić remont. Na przeszkodzie stoi nam tylko brak odpowiedzi ze strony Zarządu Nieruchomości.

Pytamy wobec tego, jak długo Zarząd Nieruchomości będzie się naradzał, konferował i układał plany? Przecież uratowanie dobra państwowego jest chyba ważniejsze, niż wypełnienie do ostatniej linijki wszystkich formalności i papierków!

W imieniu załogi fabrycznej „FUT” apelujemy do czynników państwowych, by wzięli w tę sprawę i to jak najszybciej. Chcemy normalnie pracować i wykonywać plan produkcji. My nie chcemy patrzeć bezsilnie, jak miliony złotych giną w potokach deszczu.

Następują podpisy:

Przewodniczący Rady Zakładowej

Jerzy Angerman

Członkowie Rady Zakładowej:

Władysław Stasiak,

Konstanty Kliszewski

OD REDAKCJI: Sprawa jest bardzo pilna! Zdaniem naszym Zarząd Nieruchomości winien natychmiast powziąć decyzję i zezwolić na remont. Czekamy na wyjaśnienie.

### Czytelnicy piszą

#### Nowa Rada Zakładowa oddz. IV PZPB Nr 14

Choć sprawozdanie ustępującej Rady przyjęte zostało przez naszą załogę bez sprzeciwu i słowa krytyki, jednak tylko 5-ciu b. radnych zostało wybranych ponownie. Ta 5-ka oczywiście cieszyła się największym zaufaniem załogi.

Nasza nowa Rada liczy ogółem 10 osób, a mianowicie w skład jej wchodzi: tow. tow.: Osieński Tadeusz, Józwiak Wiktor, Dolński Feliks, Górski Antoni, Tomczyk Ludwik, Grabowski Euzebiusz, Pach Stefan, Zawieja Władysław, Rajski Andrzej i Grochowski Kazimierz. 8-miu z nich to członkowie PPR i PPS, a dwaj są bezpartyjni.

Natychmiast po ustaleniu wyniku wyborów nowa Rada zebrała się i ukonstytuowała.

Do prezydium większością głosów wybrani zostali: tow. Osieński, jako przewodniczący, tow. Zawieja, jako jego zastępca, oraz tow. Józwiak, jako sekretarz. Również pozostał członkowie Rady będą mieli ściśle określone zadania do wypełnienia, a to w 4-ch komisjach, wyłonionych na tymże, pierwszym posiedzeniu, a mianowicie Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, Kulturalno-Oświatowej, Technicznej i Zawodowej. Pracownicy naszych zakładów są pewni, że nowa Rada Zakładowa pracować będzie na korzyść Polski Ludowej i robotników i należycie wywiąże się z nałożonych na nią obowiązków. J. W.

Pracownik PZPB Nr 4 Oddz. 4

## Robotnicy CTB muszą mieć lokal na świetlicę i żłobek

Chcemy przedstawić na łamach „Głosu Robotniczego” sprawę, której niewłaściwe potraktowanie wywołuje rozgorzczenie wśród załogi robotniczej Centralnego Biura Technicznego (d. f. Lange). Placówka ta, będąca zakładem produkującym prototypy maszyn włókienniczych, zatrudnia ponad 400 robotników, którzy pozbawieni są świetlicy oraz żłobka i przedszkola dla swych dzieci. Pałacyk byłego właściciela został w ostatnich dniach mając opróżniony przez zajmujących go wojskowych. Na skutek zezwolenia z Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, udzielonego firmie, budynek objęła Rada Zakładowa fabryki i miano tu przystąpić do koniecznego remontu. Tymczasem do budynku, leżącego na terenie posesji fabrycznej, zgłosił swe претенzie Kwaterunek Miejski, nakładając nawet swą pieczęć. Poza Kwaterunkiem Miejskim znalazł się i szereg innych instytucji, które pretendują do zajęcia tego budynku. Ten stan rzeczy waniepokoił całą załogę fabryczną. Robotnicy zakładów, wychodząc ze słusznego założenia, że zarówno im jak i ich dzieciom niezbędne są lokale, znajdujące się w tym budynku na cele centralnej świetlicy dla metalowców, żłobka, przedszkola oraz organizacji społecznych i partyjnych, pilnują lokalu, bojąc się go stracić. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ubiegłym roku półoramionowy kredyt, przyznany na akcję socjalną dla Centralnego Biura Technicznego, nie został wykorzystany właśnie wskutek brak pomieszczeń. Załoga fabryczna i Rada Zakładowa C.T.B. żywią nadzieję, że wysunięcie tej sprawy na forum publiczne doprowadzi wreszcie do rozstrzygnięcia tego palącego zagadnienia w imię ich słusznym żądani i potrzeb.

Rada Zakładowa i Robotnicy C.T.B.

OD REDAKCJI: Interpelację tę kierujemy pod adresem Zarządu Miejskiego z prośbą o jak najszybsze wyjaśnienie tej tak ważnej dla robotników CTB sprawy.

## Pod adresem Ubezpieczalni

Obywatelu Redaktorze! Ocy moje wymagają zmiany okularów, więc udałem się do Ubezpieczalni przy ulicy Łagiewnickiej po numerkę do okulisty. Byłem tam już cztery razy i czekałem w kolejkach już od godziny 7-ej rano, ale numerka nie otrzymałem. Ponieważ nie mogę się stale zwalniać z pracy, posłała moja żona i pomimo, że była piątą w kolejce, a numerków wydaje się do 30-tu, sprawę nie załatwiła.

Zapytuję więc, jakie mam znaleźć wyjście z sytuacji, gdyż okulary mi są potrzebne, a szczupłe fundusze nie pozwalają mi na wizytę u prywatnego lekarza.

Stary czytelnik Tadeusz Włoga

Łódź-Zabieniec, ul. Marzanny 8 m. 5

OD REDAKCJI: Prosimy Ubezpieczalnię o wyjaśnienie, tym bardziej, że sprawa poruszona przez ob. Włogę interesuje wielu naszych Czytelników.

### Podniebne szczytu zdobyte dla komunikacji

## Wysokogórska magistrala kolejowa w Kirgizji

Urodzajne są doliny Kirgizji, nieprzeliczone bogactwa jej gór. Gigantyczne pasma górskie Tian-Szań kryły w sobie olbrzymie skarby naturalne, które dopiero Rewolucja Listopadowa udośćpełniła narodowi.

Dawniej, by dostać się do centrum Kirgizji, trzeba było cały miesiąc podróżować koniami, ryzykując życie na górskich drogach, wśród potoków, przepaści i wąwozów. W kilka lat później, wybudowano już 7.000 km doskonałych dróg szosowych oraz pierwszą linię kolejową od st. Ługowaja do Piszpeku.

Na wielką skalę budowa dróg żelaznych rozwija się dopiero w okresie stalinowskich „pięcioletek”. Kopalnie węgla połączone odnogami kolejowymi z magistralnymi liniami Azji Centralnej. Za w r. 1940 rozpoczęto budowę kolei: Kant—Rybaczeje.

Ta nowa wysokogórska magistrala biegnie

poprzez wąwóz Baumski i wzdłuż rzeki Czu. Budowniczości kolei mieli do pokonania olbrzymie trudności, nie jest rzeczą prostą przeprowadzić tor kolejowy głębokim wąwozem i nad przepaściami, na których dnie pienia się górskie potoki. Z doliny Crujskiej nowa magistrala wznosi się na wysokość 1.578 m nad poziomem morza. Ale nieuległa wola radzieckich inżynierów i techników pokonała wszystkie przeszkody. 17 maja b. r. nad brzegami lazurowego Issyk-Kul rozległ się po raz pierwszy gwizd lokomotywy.

Ogromną pomoc przy budowie tej kolei okazała ludność miejscowa i komsomolcy Kirgizji. Tysiące mieszkańców plantowały trasę, układały podkłady i szyny, budowały urządzenia stacyjne. Wykopano 5 milionów m sześciu ziemi, wysadzono w powietrze i usunęto przeszło 1 milion m sześciu skał granitowych; zbudowano żelbetonowe i drewniane mosty, nasypy,

przepuszczalnie itp. W wielu miejscach wzmocniono brzegi rzeki Czu, wybudowano ścieki dla odprowadzania wód.

W pewnym miejscu zagroziło drogę strome zbocze płaskowe. I oto pracujący przy budowie kolei wciągnęli na zawrotną wysokość ekskawator, aby przekopać szeroki taras. Poniżej, przekopano jeszcze dwa tarasy. Pokonano niebezpieczeństwo osuwania się gruntu; kilkupiętrowe tarasy zabezpieczyły tor kolejowy.

Budowa drogi żelaznej Kant—Rybaczeje została ukończona; zaczęła się już jej eksploatacja. Ale niejedno jeszcze oczekuje kolektyw kolejarzy, zanim linia ta stanie się wzorowa magistrala kolejowa Radzieckiej Kirgizji. A niezależnie od tego, zarysowują się już plany i projekty nowych linii kolejowych, prowadzących do samego serca niebotycznych gór Tian-Szań. B. D.

Pierwsze kroki

# Nowa Rada Zakładowa przy pracy

## Wywiad z przewodniczącym Rady Zakładowej przy PZPB Nr 1 tow. Kargerem

— Nowa Rada Zakładowa istnieje dopiero niecałe 2 miesiące — wyjaśnia na wstępie tow. Karger. — Nie zdążyliśmy jeszcze rozwinąć zupełnie normalnie naszej działalności, nie wyszliśmy jeszcze ze stadium organizacji, pracy Rady. Nie mniej jednak już ją zapoczątkowaliśmy i te początki dają już dobre rezultaty.

— Mianowicie w jakiej dziedzinie? — Przed wszystkim w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Otóż postawiliśmy sobie zadanie, by Rada Zakładowa była organizatorem współzawodnictwa pracy w Zakładach. Uważamy, że Rada Zakładowa, jako reprezentacja załogi, ma pod tym względem największe obowiązki.

— A co już zostało dokonane w tej dziedzinie?

— Rada Zakładowa powołała do życia ogólnie fabryczny komitet i 4 oddziałowe Komitety Współzawodnictwa. Komitety te już pracują. Na czele Głównego Komitetu stanął wiceprzewodniczący prezydium Rady Zakładowej, tow. Gabara, który ma obecnie ważną funkcję: organizowanie współzawodnictwa, opracowywanie najlepszych form, wykrywanie i usuwanie czynników hamujących. Główny Komitet Współzawodnictwa kwołał już za pośrednictwem Komitetów Oddziałowych narady techniczne i narady wytwórcze z udziałem robotników z każdej sali. Na zebraniach tych omawiamy sprawy, związane ze współzawodnictwem, na miejscu, szybko i operatywnie, dokonujemy potrzebnych zmian. Komitet Współzawodnictwa ma już bardzo poważne osiągnięcia: podniosła się jakość produkcji wykończalni. Komitet skierował ludzi z oddziałów nieprodukcyjnych do tkalni i w ten sposób uruchomił 750 próżniujących krosien. W tej chwili cała Nowa Tkalnia objęta jest współzawodnictwem zespołowym — współzawodniczy ze sobą 146 zespołów. Odbywa się również współzawodnictwo indywidualne o tytuł przodownika pracy. Wszystko to odbywa się pod kierownictwem Głównego Komitetu Współzawodnictwa i Komitetu Współzawodnictwa Nowej Tkalni.

— A w przędzalni?

— W przędzalni jest nieco gorzej. Dotychczas nie było tam współzawodnictwa zespołowego. Winę za to ponoszą przede wszystkim dawna Rada Zakładowa. Mało tu było odpraw, mało zebrań, zbyt mało robotnikom wyjaśniono znaczenie współzawodnictwa.

— A jak jest obecnie?

— Główny Komitet Współzawodnictwa i Komitet Współzawodnictwa przy Księżym Młynie rozpoczął i tu pracę. W tej chwili współzawodnictwem objęte są już 2 sale — około 200 robotnic. Rzecz jasna, że to na razie bardzo mało i musimy ruch ten rozwinąć.

— A jak jest w innych oddziałach?

— W zasadzie w pozostałych oddziałach,

jak np. w przędzalni wigoniowej i cienkiej współzawodnictwo i poprzednio było dobrze postawione, a teraz musimy tylko dopilnować normalnego jego funkcjonowania. W sumie zaś możemy powiedzieć, że zobowiązanie, jakie wzięliśmy na siebie nasza załoga — wykonać plan roczny do 30 listopada br — zostanie dzięki współzawodnictwu wypełnione.

Przechodzimy do omówienia innych dziedzin pracy Rady Zakładowej.

— Istniejące przy Radzie Komisje nie rozwinęły jeszcze należycie swej działalności, ale pewne sprawy już załatwiają. Wystąpiłiśmy do dyrekcji z postulatem uruchomienia na terenie zakładów pralni mechanicznej dla potrzeb robotników. Dyrekcja stwierdziła, że realizacja naszego projektu napotyka na trudności, nie mniej jednak obiecała sprawę załatwić. Będziemy tej sprawy pilnować, i nie wątpimy w to, że pralnia będzie. Podobnie za sprawą żłobków. Mamy ich obecnie dwa — na 150 dzieci. A to mało, bo już w tej chwili mamy zapotrzebowanie na 300 miejsc. Brak miejsc uniemożliwia poza tym przyjmowanie nowych robotnic nieraz wykwalifikowanych tkaczek, które chętnie przystępują do pracy pod warunkiem, że dzieci ich będą umieszczone w żłobku. A tkaczek zakładom

brak. Rada Zakładowa domaga się rozbudowy żłobków. Dyrekcja wystosowała do CZPW. odpowiednie wnioski i czekamy w chwili obecnej na decyzję.

— W dziedzinie opieki nad dziećmi naszych robotników — mówi dalej tow. Karger — wielkim osiągnięciem jest nasza kolonia letnia w Wiśniowej Górze. Wszyscy członkowie Rady włożyli wiele wysiłku w jaknajszersze odremontowanie gmachu kolonii, jeździli tam, dopilnowywali. 19 kwietnia Kolonia została uruchomiona i przebywa w niej obecnie 300 dzieci. Mają one doskonałe wyżywienie, — 5 razy dziennie i dobrą opiekę wychowawczą oraz lekarską. Matki, odwiedzające w niedziele swe dzieci, wracają zadowolone i wdzięczne za tę opiekę. Wielką pomocą dla kolonii jest nasza ferma, która dostarcza codziennie świeżych warzyw i 150 litrów mleka.

— Rada nasza, mówi na zakończenie tow. Karger — pracuje niedługo. Mamy jeszcze dużo roboty — w dziedzinie Kulturalno-oświatowej, w dziedzinie opieki nad młodzieżą i w wielu innych. Żywnym nadzieję, że z obowiązków swych wywiążemy się należycie.

A. F.

## Nowa placówka kulturalna w Łodzi

Wczoraj nastąpiło otwarcie sali Filharmonii

Wczoraj o godz. 19.45 nastąpiło uroczyste otwarcie sali koncertowej Filharmonii Miejskiej w Łodzi. Sala ta mieści się przy ul. Narutowicza 20. Jest pięknie wyremontowana i ma wszelkie dane, aby stać się prawdziwym przybytkiem najwyższej klasy muzyki. To też zadaniami Filharmonii Miejskiej będzie skupienie wokół siebie najlepszych artystów kraju i zagranicy w celu krzewienia kultury muzycznej wśród najszerzych warstw społeczeństwa, a przede wszystkim wśród świata pracy i młodzieży. Specjalnie powołana Rada Artystyczna przy Filharmonii Miejskiej zajęła się ułożeniem metodycznego planu, według którego urządzone będą koncerty popularne ze szczególnym uwzględnieniem twórczości polskiej.

Miastu naszemu przybywa nowa, ważna placówka kulturalna, o której powinien wiedzieć każdy mieszkaniec, współdziałając w jej rozwoju i brać żywy udział w jej zamierzeniach, które niewątpliwie podniosą kulturę muzyczną naszego miasta. To też świat pracy powinien powitać jej otwarcie z entuzjazmem.

### BEZPŁATNY KONCERT POPULARNY

W niedzielę 6.VI. 48 r. odbędzie się bezpłatny koncert popularny w parku Żródliska w godz. od 16—18 i w parku Julianów w godz. od 18—20. Grać będzie orkiestra Dęta Elektrowni Miejskiej pod dyr. Józefa Włodarczyka.

# Szkołą się kadry młodych fachowców

## Ośrodek łączności Służby Polsce

— Nikt nie zainteresował się dotychczas naszym ośrodkiem łączności, który znajduje się w centrum miasta — mówi młody junak SP, Jerzy Wojciechowski. Zwiadzamy bowiem przy ul. Piotrkowskiej 53 kursy SP dla radiotelegrafistów i jednocześnie kursy dla dziewcząt — telegrafistek i obsługi dalekopisów.

Kursy dla chłopców zorganizowane są w

wykresy fachowe, sporządzone przez słuchaczy świadczą o wysokim poziomie, jaki już zdążyli osiągnąć. Kursy rozpoczęły się w kwietniu br. i trwać będą do grudnia z wakacjami w ciągu sierpnia. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu po 3 godziny i obejmują nie tylko przedmioty fachowe, ale i kulturalno-wychowawcze, oraz naukę o Polsce



Wystawa Ligi Lotniczej przy ul. Piotrkowskiej 75 obrazuje dorobek naszego lotnictwa sportowego.



przystosowanym w tym celu lokalu. Duże sale, tablice, ławki, przyrządy do nauki, słuchawki i szereg innych instalacji. Na ścianach

współczesne. W godzinach popołudniowych zbierają się chłopcy z I i II gimnazjum Państwowego oraz ze Szkoły Techniczno-Przemysłowej i misją zbliżającego się końca roku szkolnego, pracują tu usilnie, łącząc naukę w szkołach z nauką Służby Polsce.

Kurs liczy 125 chłopców, przeważnie ochotników, którzy z własnej woli zarejestrowali się w org. Służba Polsce.

Kierownictwo kursu dba o to, by nauka nie była monotonna. W projekcie jest szereg wy-

ciętek, między innymi na Święto Morza junacy z Łodzi odwiedzają swoich kolegów pod Gdańskiem i Szczecinem.

Na kursach dla telegrafistek i obsługi dalekopisów dziewczęta uważnie śledzą tok wykładu. Początkowo specjalnie dla kursu przeznaczono 10 dalekopisów i wykłady są połączone z praktyką. Wykłady prowadzi fachowy instruktorzy Poczty w sposób przystępny i jasny. Dziewczęta poznają tutaj mechanizm dalekopisów, a jednocześnie uczą się pracy technicznej oraz normalnej pracy na dalekopisach. Zapisali się tutaj również dobrovolnicy. Beniaminkiem kursu jest 12-letnia Mirosława Owczarek, najmłodsza i najpiękniejsza słuchaczka. Jest ona uczennicą 5-jej klasy szkoły powszechnej, a 2 razy w tygodniu uczęszcza na kursy SP. Inne dziewczęta są w wieku 16—19 lat i są uczennicami ostatnich klas gimnazjum lub liceum. Dziewcząt jest znacznie mniej, niż chłopców, bo tylko 26, ale zato w zapale do pracy dorównują dużej grupie chłopców.

Po ukończeniu kursu zarówno dziewczęta, jak i chłopcy są przygotowani do samodzielnej pracy. Wypełnią oni poważne luki, jakie istnieją w tym zawodzie, tworząc nową kadrę fachowców służby łączności. Wszyscy oni zdają sobie doskonale z tego sprawę i uczą się gorliwie.

— Od wczoraj, jak nas poinformował szef sztabu Wojewódzkiej Komendy SP — mjr Krawczyk, grupy chłopców SP z Łodzi z rocznika 1929—1932 wezmą udział w 3-dniowych pracach przy budowie strzelnic w Łodzi, budowie hali sportowej, odgruzowaniu Bałut itp. Jednocześnie na terenie województwa będą budować domy ludowe, pomagać przy remoncie szkół wiejskich i budowie wzorowych osiedli w Kutnowskim i Łęczyckim itp.

(M. z.)

# WYBILICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 na 12 krosnach osiągnęła Genowefa Korzeniowska 155,8 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się: Florentyna Wierszeń, Helena Bogus, Cecylia Hurytonow i Jadwiga Łakomiak. Stefan Pałczyński uzyskał 133,9 proc. W przędzalni wyróżniły się: Maria Zóraw (179 proc.), Lucja Krawczyk (169,7 proc.) oraz Maria Dubis (164 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 6 stronach uzyskała Maria Stelmaszczyk 136,7 proc., a Stanisława Kwiecińska 134,2 proc. Na 4 stronach pierwsze miejsca zdobyły: Janina Jasińska (139,1 proc.), Apolonia Sinocha (135,6 proc.), oraz Genowefa Pawlak (134,1 proc.). W tkalni na „szóstkach” uzyskał Bronisław Ciula 174,8 proc., a Irena Drzewiecka i Wiesława Brzezińska po 160,8 proc. Na „czwórkach” uzyskała Helena Płachta 171,2 proc., a Irena Kucharska 167,3 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach” uzyskała Leokadia Bogacz 189 proc., a Anna Błaszczyk 178 proc. We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Tosik (142,3 proc.) Szora (132 proc.), a Banaszczyk (145,2 proc.) Człapińskiego (141,1 proc.).

W PZPB Nr 5 w tkalni wyróżniły się: Antonina Sadowska (174,6 proc.) i Anna Bieńkowska (174,1 proc.). W przędzalni uzyskała na 3 stronach Stanisława Bojagowska (173 proc.), a Janina Dalewska (164 proc.), na 4 stronach Antonina Andryszek (156 proc.) i Maria Szambelan (148 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Józefa Michalak 146,7 proc. i Stanisława Smyczek 145,9 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunęła się na czoło Helena Kaszyńska (162,3 proc.) i Helena Śwadera (161,8 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajął Franciszek Kopacz

(173,8 proc.), a drugie Helena Kopacz (173 proc.). W przędzalni (780 wrzec.) wyróżniły się: Anna Pawlak (160,3 proc.) oraz Władysław Jochim (158,8 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni wyróżniła się Janina Pietrzak (144,2 proc.) oraz Zofia Ciesielska (140,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni (6 krosien) uzyskała Bronisława Ułańska 150,7 proc., a w przędzalni Maria Frankowska 156 proc.

W PZPB Nr 16 na czterech stronach czołowe miejsca zajęły Julia Górczak (163 proc.), Józefa Nowak (160 proc.) i Władysława Stachlewska (147,8 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni na 3 stronach uzyskały: Anna Szkuclarek i Janina Kaczmarek po 165,4 proc., a na 4 stronach: Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak po 159,8 proc.

W PZPB w Pablanicach uzyskał pracujący na 8 krosnach Karol Śniady 155,7 proc., a pracująca na 6 krosnach Stanisława Maksymowicz 170,4 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Franciszka Sztama (167,8 proc.), Stanisława Bujnowicz (162,9 proc.) oraz Józefa Barańska (162,2 proc.). Przędka Karolina Guzenda obsługująca 750 wrzec. uzyskała 143,2 proc.

W PZPB w Rudzie Pablanickiej wśród tkaczek pracujących na 10 krosnach najlepsze wyniki wykazały Marta Majer (175 proc.) i Janina Stramska (166 proc.). Na 8 krosnach wyróżniły się: Regina Poros (176 proc.) i Ksawera Szymańska (158,8 proc.), a na „szóstkach”: Leokadia Franciszkowska (175 proc.) i Janina Kłopotek (170,8 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przędzalni na 4 stronach pierwsze miejsca zajęły: Emilia Chmiel (138 proc.), Julia Górka (136 proc.) i Janina Kudlaciak (136 proc.), a na 3 stronach: Lucja Wróbel (137,5 proc.) oraz Elżbieta Zaremba (140,2 proc.). W tkalni pierwsze miejsce zajął Rudolf Stuglik (167,9 proc.) a drugie Maria Byrska (165,8 proc.).

# Obuwie stanieje w Łodzi

## PDT otrzymał większy transport czeskiego obuwia. Zakupy bez ograniczeń

W ostatnich dniach Państw. Dom Towarowy w Łodzi otrzymał dużą partię letniego obuwia czeskiego męskiego, dziecięcego oraz kobiecego — w bardzo bogatym asortymencie. Obuwie to rozprawdzone będzie bez potrzeby legitymowania się nabywcy talonem ze Zw. Zawodowych lub innym dowodem pracy. Ponieważ ceny obuwia czeskiego są o wiele niższe od wytworów łódzkich szweców, należy się spodziewać, że transport ten znajdzie wielu chętnych nabywców. Obfite zaopatrzenie miasta w tanie obuwie wpłynie niewątpliwie na obniżenie cen butów w sklepach prywatnych. Dotychczas łódzcy szwecy wobec pełni sezonu na buty letnie śrubowali ceny do niepraw-

dopodobnej wręcz wysokości. Jest cechą charakterystyczną, że nasz szwecy w wirtuozowskich sklepach na wystawionych modelach obuwia z reguły nie wystawiają cen, koncentrując się umieszczeniem obok demonstrowanego modelu karteczki z napisem „z powierzonego materiału” bądź też wymieniają jedynie cenę, jaką zwykli pobierać za sporządzenie obuwia. Reflektantom podają ceny ilości astronomiczne. Para letnich damskich pantofelek skórzanych kosztuje od 17—22 tys. zł. Mamy nadzieję, że tanie źródło zakupu, jakim dla obuwia staje się PDT, spowoduje wydatną obniżkę ceny obuwia w Łodzi.



Józefa Karnowska w Brzezinach pod Łodzią zawodowo trudniła się niedorzecznymi zabiegami spędzania płodu i spowodowała w ten sposób śmierć szeregu kobiet przez zakażenie całego organizmu.

W dniu wczorajszym Karnowska wraz z jedną z kobiet, która poddała się niedozwolonemu zabiegowi i cudem użyla śmierci — Stanisławą W., oraz swoim mężem, Stefanem Szymanowskim, który nakłaniał poszkodowane kobiety do fałszywych zeznań — znaleźli się na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym.

# Tragiczne skutki zbrodniczych zabiegów

Przewód sądowy wykazał, że kilka kobiet zmarło już wskutek zabiegów Karnowskiej, a jedna z nich znajduje się obecnie w szpitalu i walczy ze śmiercią.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Maurera skazał Karnowską na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 3. Stefan Szymanowski skazany został na 1 rok z zawieszaniem na 3 lata, a Stanisława W. — na pół roku więzienia, zaś na mocy amnestii karę tę Sąd jej darował.

# Trybuna Młodych



W niedzielę na płaskich dachach kaukaskiego aulu

Bawi się młodzież

## Zbliża się Kongres Jedności Młodzi

Czytelnicy „Trybuny Młodych” z zainteresowaniem śledzą prace Wojewódzkiego Komitetu Jedności. Zwracamy się do kierownika wydziału organizacyjnego Wojewódzkiego Komitetu Jedności zapytaniem: Jak przesyły wybory do Powiatowych Komitetów Jedności?

— Wybory Powiatowych Komitetów Jedności — mówi kol. Lewandowski — zakończyliśmy właściwie już przed dwoma tygodniami. Nasi aktywiści terenowi, członkowie Związku Walki Młodych, „Wici”, OM TUR i ZMD z pełnym uznaniem powitali wybory Komitetów Jedności. We wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się zebrania ogólne aktywu 4-ch organizacji, na których dokonano wyborów Komitetów Jedności. Trzeba podkreślić, że młodzież z entuzjazmem idzie do Jedności. W związku z wyborami Komitetów Jedności w wielu powiatach młodzież postanowiła wzmocnić wysiłek pracy w fabrykach i na wsi, a także w kilku wypadkach wyremontować względnie odbudować wspólnym wysiłkiem lokale dla przyszłej Zjednoczonej Organizacji. Ogólnie oceniamy przebieg wyborów Powiatowych Komitetów Jedności jako dobry.

— Czy mógłby nam kolega powiedzieć, jakie prace na najbliższy okres przewiduje Wojewódzki Komitet Jedności?

— Najbliższą naszą akcją są wybory delegatów na Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, który odbędzie się we Wrocławiu. Wybijamy delegatów na Kongres w 6-ciu obwodach naszego województwa. Już dziś dają się zauważyć wielkie zainteresowanie zliczającymi się wyborami.

Wojewódzki Komitet Jedności prowadzi prace w trzech wydziałach: Organizacyjnym, Oświatowym i Propagandowym. Wszystkie prace nasze mają na celu jeszcze większe zbliżenie społeczne młodzieży z 4-ch organizacji, pogłębienia ducha Jedności wśród młodzieży.

Na zakończenie chciałbym dodać, że młodzież niezorganizowana żywo interesuje się zagadnieniem Jedności, o czym może świadczyć chociażby masowy jej udział w naszych zebraniach. Dotychczasowe doświadczenia WKJ jeszcze raz potwierdziły fakt, że Jedność Młodzieży jest potrzebą całego młodego pokolenia Polski.

Wywiad przeprowadził L. Brajler

## Na nowym etapie życia organizacyjnego

# Wizyta w PZPB Nr 1

Zawsze chętnie chodziłam do świetlicy ZWM-owej przy PZPB Nr 1. Specjalnie uderzał przybyśców panujący tu miły nastrój. Cóż dziwnego — przecież każdy mógł znaleźć tu miłe i pożyteczne zajęcia. W świetlicy były bowiem szachy, warcaby, inne gry towarzyskie, radio, adapter, pisma ilustrowane, dzienniki, bilard, ping-pong, często ukazująca się gazetka ścienna i wiele, wiele osób, z którymi można było przyjemnie porozmawiać i rozzerwać się.

Dlatego też, że z tej właśnie świetlicy wyniosłam najmięsz wspomnienia, postanowiłam zainteresować się tym, jak przedstawia się w PZPB Nr 1 współpraca ZWM-u z OM TUR-em. W tym celu udałam się po informację do kol. Bołki Koperskiej, przewodniczącej Dzielniczy fabrycznej i z zainteresowaniem wysłuchałam jego opowiadania.

— U nas praca trochę się opóźniła ze względów technicznych — mówi Bołek. — My mamy ambicje zawsze przodować, a tym razem nam się nie udało. Otóż w poniedziałek, 31 maja br. na wspólnym zebraniu OM TUR z ZWM-em wyznaczaliśmy termin konferencji, na której zostanie wybrany Komitet Jedności. Nastąpiło zebranie cechowała szczerą chęć zjednoczenia naszych organizacji.

Kolega Koperski urywa, ale ja, coraz bardziej zainteresowana, proszę o jeszcze kilka wiadomości.

— Kolego, powiedzcie, kiedy wybieracie Komitet Jedności, jak sądzicie, jak później wasza praca się ułoży, czyście w ogóle nad tym się nie zastanawiali?

— Ależ, cóż za przypuszczenie. Tak my, jak OM TUR nigdy nie zapominamy o planowaniu pracy. Trudno mi trochę o tym dziś mówić, wolałabym to wszystko powiedzieć po zebraniu sobotnim, na którym wybierzesz Komitet Jedności. Ale, jeżeli prosicie, to zgoda. Sądzę, że przewodniczący OM TUR, kol. Cieciorowski i wszyscy członkowie naszych organizacji nie będą mieli mi tego za złe. Więc słuchajcie.

Pierwszą naszą pracą jest zorganizowanie wspólnego zespołu artystycznego, który będzie występował na zlocie pokonferencyjnym we Wrocławiu 23 i 24 lipca. Znaczący przecież nasz zespół artystyczny. Jest niestety skromny (coż za skromność), ale pomyślcie, jaki zespół może być wspólny zespół. Prócz tego nie zapominamy o szkoleniu i o wyścigu wspólnej zorganizowanej. Na ten temat: trudno mi coś zdecydowanie powiedzieć, ale prawdopodobnie uwzględniając fakt, że wielu naszych członków poza pracą uczy się rów-

nież, a jednak doceniając rolę ideologicznego szkolenia naszej młodzieży, postanowiliśmy połączyć piękne z pożytecznym, tzn. na niedzielnych wycieczkach znaleźć sobie trochę czasu na wysłuchanie referatu. Nie wolno zapominać o rzeczy najważniejszej: o wysiłku pracy. Powiem Wam krótko: wszyscy jesteśmy przekonani, nie jeden może być tego nie umiał wy tłumaczyć, ale każdy wierzy w to, że po zjednoczeniu wydajność produkcji się zwiększy! Wydaje mi się, że do zjednoczonej organizacji zapisze się bardzo dużo ludzi nie zorganizowanych kolegów i koleżanek. A wiecie przecież, że młodzież organizacji zawsze przoduje w pracy.

— No, a jak tam nasz „wyścigowiec”? — pytam na zakończenie. Czy Gienia Ossadowska daje radę na 12 krokenach?

— Oczywiście, nawet jej to sprzyja. Najlepszy dowód... że wyszła w ubiegłym tygodniu za mąż.

Wypytuję o jeszcze paru wspólnych mąjomych i wobec nawału pracy, która czeka na mnie i na kolegę Koperskiego, żegnając go, życząc owocnej pracy na nowym etapie życia organizacyjnego.

Wywiad przeprowadziła Halina Zarska

# Jak pracuje Komitet Jedności przy 23 Państw. Gimnazjum i Liceum (Ruda Pabianicka)

W jaki sposób koła szkolne ZWM, OM TUR, ZMW „Wici” przystąpiły do realizacji Jedności organizacyjnej? Aby odpowiedzieć na to pytanie odwiedziłem najaktywniejsze koło OM TUR przy 23 Państw. Gimn. i Lic. w Łodzi (Ruda Pabianicka).

Wywiad przeprowadzam z sekretarzem K. J. tow. Oberleitnerem, który zaprosił mnie do świetlicy międzyorganizacyjnej.

Już samo miejsce naszej rozmowy wprowadziło odpowiedni nastrój: sala, utrzymana we wzorowym porządku, na stołach liczne czasopi- sma młodzieżowe, wśród których na pierwszym

miejscu leżą: „Walka Młodych”, „Młodzi idą”. Na ścianach artystycznie wykonane emblematy naszych organizacji: OM TUR, ZWM, ZMW „Wici”; dalej ZHP, PCK, LM. Na dwóch ścianach naprzeciw siebie wiszą gazetki ścienne ZWM-u i OM TUR-u odznaczające się zarówno ciekawą treścią, jak i ładną szatą zewnętrzną, w gablotce rozkład dziurów w świetlicy, skrzynka na listy do gazetki ściennej.

— Od jak dawna, towarzyszu, tak pięknie umacnacie naszą Jedność międzyorganizacyjną?

Tow. Oberleitner uśmiecha się i odpowiada:

— Od chwili powstania na terenie naszej szkoły obu organizacji: ZWM i OM TUR (zn. od początku roku szkol. (koło ZMW „Wici” powstało nieco później). Ponieważ OM TUR-owcy i ZWM-owcy jednocześnie organizowali się — od razu stanęliśmy na gruncie współpracy. To też wytworzyła się taka atmosfera, że utworzenie, w dniu 17 kwietnia br., Komitetu Jedności wypadło po prostu w sposób naturalny i było zewnętrznym aktem tego, co realizowaliśmy już w ciągu 9-u miesięcy pracy.

— A w jakich dziedzinach i w jaki sposób rozwijała się wasza współpraca na terenie szkoły?

— Jak widzicie, towarzyszu, szkoła nasza stanowi pewnego rodzaju odrębny od innych — ośrodek. Żyjemy tu w pięknym lesie, w małych ale wygodnych domach i wspólnie z Dyrekcją i Gronem Profesorskim — budujemy demokratyczną szkołę polską. A pracy jest dużo na każdym polu. Pracujemy fizycznie w naszym parku, ogrodzie i na polach ośrodka. Pracujemy również wewnątrz szkoły: członkowie naszych kół wykonali sami szereg pomocy naukowych dla pracowni chemicznej. Staramy się uczyć jak najlepiej. Powstał dzięki naszemu Komitetowi Jedności Wyścig Pracy w nauce. Rozwijamy życie społeczne na terenie szkoły. Już w styczniu stworzyliśmy Międzyorganizacyjną Komisję Porozumiewawczą, do której weszli przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie szkoły organizacji. Urządzaliśmy wspólna zebrania dyskusyjne, zapoznawaliśmy się wspólnie z naszą ideologią i zawsze znajdowaliśmy wspólna platforma. Zorganizowaliśmy wspólnie obchód 1-o Majowy, który był już demonstracją naszej Jedności, który na przybyłych spoza szkoły gościach zrobił, jak się wypowiadał, wrażenie bardzo dodatnie właśnie przez zmanifestowanie naszej Jedności.

— Tak jak dotąd pracowaliśmy wspólnie, tak i nadal pracujemy, podkreślając z naciskiem, wobec ogółu młodzieży naszą zdecydowaną jednolitą postawę. My, młodzież zorganizowana, w ramach przyszłej jednolitej organizacji młodzieżowej będziemy budowali i utrwalali dobrobyt i szczęście obywateli Polski Ludowej.

Wyjechałem z Rudy Pabianickiej pod wrażeniem rzetelnej, solidnej, prowadzonej z zapałem pracy. Życzę towarzyszą z K. J. przy 23 Państw. Gimn. i Lic. w Rudzie Pabianickiej owocnej pracy.

Ryszard Marszewski



## „Służba Polsce”



W ramach trzydniowej pracy nad odbudową miasta młodzież „Służby Polsce” poszerza ulicę Stodolną nad rzeką Łódką. — Po środku zdjęcie podczas wypoczynku. Łopaty młodzieży SP — to symbol pokojowej pracy nad odbudową kraju.

# Budujemy stadiony

Współpraca między ogniwami terenowymi ZMW „Wici” i OM TUR datuje się nie od dziś. W obecnym okresie powojennym, jeszcze przed podpisaniem przez Zarządy Głównych organizacji umowy o współpracy, poszczególne koła terenowe „Wici”, ZMW i OM TUR doszły do wniosku, że wspólne wykonywanie pewnych zasad wychodzi na korzyść nie tylko młodzieży zrzeszonej, ale również całemu społeczeństwu.

Przykładem takiego skoordynowania wysiłków mogą być koła „Wici” w Kłomnicach, OM TUR w Rzerzeczycach i drużyna harcerstwa z Kłomnic pow. Radomsko. Koło „Wici” w Kłomnicach prowadziło w ramach swych prac ożywioną działalność na odcinku sportu i wychowania fizycznego. Główną jednak przeszkodą jaka stała na drodze kłomnickim wiciarzom, był brak odpowiedniego boiska sportowego. Podobny brak odczuwała również drużyna har-

cerska i koło OM TUR w Rzerzeczycach.

Z inicjatywy kłomnickiego koła „Wici” postanowiono poczynić próby w celu uzyskania odpowiedniego terenu pod plac sportowy. Sprawa była dość trudna. Postanowiono jednak wykorzystać wszystkie istniejące możliwości i Zarządy kół wystąpiły wspólną petycją do Min. Roln. i Reform Roln. Ob. Dąb-Kociola o przyznanie miejscowej młodzieży pewnego obszaru z Państw. Majątku Hodowli Roślin w Nieznaniarach, który to teren leży tuż przy stacji kolejowej Kłomnice. Prośba będąca wyrazem dążeń młodzieży zgrupowanej w różnych organizacjach nie pozostała bez echa. W niedługim czasie z Min. Roln. i Ref. Roln. nadeszła odpowiedź, zlecająca Zarządowi Państw. Majątku Nieznaniarach wydzielenie ze swych obszarów 20.000 m kw. (2 ha) na cele sportu i wychowania fizycznego dla młodzieży.

W krótkim już czasie koledzy przystąpią do

konkretnych prac na przyznanej im ziemi. Jakkolwiek prace wstępne zostały już przez koło Wiciowe poczynione. Z pustego terenu trzeba przecież uczynić ośrodek, gdzie mogłaby w sposób naturalny uprawiać sport i wychowywać się fizycznie młodzież wiejska, która dotychczas nie miała możliwości korzystać z godziwej rozrywki kulturalnej jaką przynosi sport. Trzeba zbudować prawdziwy stadion na wsi z boiskami, bieżniami i kortami.

Tego nie mogłoby dokonać jedno koło, nie mogłoby zrobić tego grupa zapaleńców, kopiących dotychczas piłkę po ugorach. Uczyniło to z pewnością cała zjednoczona we wspólnym wysiłku gromada.

Nowa zjednoczona organizacja z pewnością przystąpi do energicznej pracy mającej na celu upowszechnienie sportu i wciągnięcie w szereg uprawiających go już najszersze rzesze młodzieży polskiej, która w szlachetnych roz-

grywkach sportowych kształtowała swe charakterystyki i ćwiczyła wolę. Ruszyć ze sportem trzeba szczególnie na odcinku wiejskim, gdzie pójęć powinien rzesze instruktorów i masy sprzętu sportowego. Na wsiach wyrastać muszą stadiony sportowe ringi i baseny pływackie.

Oraca

## Kronika m. Radomska

## Komu winszujemy

Niedziela, 6 czerwca 1948 roku.  
Dziś: Pauliny.

## Telefony

12 — „Głos Radomszczański“.  
12 — R. S. W. „Prasa“.  
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.  
13 — Powiatowa Komenda MO.  
51 — Miejski Komisariat MO.  
10 — Straż Pożarna  
91 — Starostwo Powiatowe  
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głos Radomszczański“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

## Roboty drogowe w Radomsku

Powiatowy Zarząd Drogowy w Radomsku przystąpił do całkowitego pokrycia nawierzchni smolowej na drodze wojewódzkiej Radomsko — Przedbórz. Roboty pod kierownictwem ob. Madejczyka prowadzone są w szybkim tempie. 8-mio kilometrowy odcinek drogi zostanie ukończony i oddany do użytku w terminie do dnia 1-go lipca r. b.

Pieniądze na roboty otrzymano z funduszu inwestycyjnego Województwa Łódzkiego. Prace prowadzone są przy użyciu nowoczesnych maszyn do smolowania.

Prócz tego Zarząd Drogowy pod tym samym kierownictwem prowadził remont nawierzchni na drodze Radomsko — Działoszyń i na drogach powiatowych Brzeźnica — Kuźnica i Gojsz — Broniszew.

Zarząd Drogowy w tym roku zmienił nawierzchnie na moście w Ważnych Młynach na rzece Warcie. Most ten w tych dniach został oddany do użytku.

## Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom Młodzieżowego Wścigu Pracy

Dnia 29 maja odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród przodującym uczestnikom Młodzieżowego Wścigu Pracy. Nagrodzeni zostali następujący pracownicy „Metalurgii“: Kurkowski Władysław (156,5 proc. normy), Gryglewska Zofia (134 proc.), Mirzecki Zdzisław (138 proc.), Kołodziej Marian (12 punktów), Kryk Zbigniew (12 pkt.), Dąbrowski Wiesław (12 pkt.), Dybowska Waleria (130 proc.).

Z fabryki „Kryzel i Wojakowski“ wyróżnieni zostali: Stolarski Zdzisław, Kaczmarek Czesław, Krauze Witold, Chrostowski Zdzisław, Wierzbicki Zdzisław, Rochowski Józef, Kempa Aleksander, Wierzbica Zdzisław, Bakiewicz Mieczysław, Skotek Czesław, Waloch Tadeusz.

Dyplomy otrzymali następujący pracownicy tej fabryki: Gładysz Stanisław, Kopeć Tadeusz, Combik Zofia, Grałak

Józef, Kozak Ewa, Szpruch Ryszard, Sobon Józef, Lis Tadeusz, Małek Czesław, Gnoiński Ryszard, Beda Czesław, Bober Henryk, Wojski Czesław, Kędra Piotr. Z fabryki „Metalurgia“ Nowak Marian, Dąbrowski Wiesław, Sęk Jan, Kaczmarek Czesław, Błasiak Zygmunt.

Uroczystość wręczenia nagród w świetlicy „Metalurgia“ była jedną z najbardziej wzruszających uroczystości, jakie przeżyło Radomsko. Salę wypełniała młodzież robotnicza, która gorącymi oklaskami i okrzykami dawała wyraz uznania dla zwycięzców.

Uroczystość rozdania nagród zajął dyrektor Grabowski, przedstawiając w cyfrach wzrost uczestników Wścigu Młodzieżowego Pracy i jego wyniki. Wścig rozpoczął się w październiku 1947 roku. Stanęło doń 169 osób spośród młodzieży robotniczej fabryk „Metalurgia“ i „Kryzel i Wojakowski“, gdyż tylko te dwa zakłady pracy przystąpiły do Wścigu Pracy. W kwietniu b. r. współzawodnictwo objęło 220 osób. W październiku 1947 r. wyróżniono 35 pracowników, w kwietniu z. s. 1948 r. — 69. W październiku 1947 — wyrabiano 131 proc. normy, w kwietniu 1948 r. — 195 proc. normy.

Następnie przemawiali kolejno przedstawiciele Zw. Zawodowych i partii. W imieniu uczestników „Wścigu Pracy“ tow. Cyganek podkreślił wysiłek dykcji i Rad Zakładowych, które dokładały maksimum dobrej woli i pracy, aby pomóc młodzieży. Praca nie była łatwa — stare maszyny, zniszczone przez okupanta, nie ułatwiały zadania a jednak produkcja od października 1947 do kwietnia 1948 r. wzrosła o 40 proc. Młodzież pracowała z zapałem, nie zwracając uwagi na trudności.

Pełne serdecznych akcentów było przemówienie Przewodniczącego Rady Zakładowej „Metalurgia“, Leszczyńskiego. Zakończył on swe przemówienie słowami:

„Wzrost produkcji w naszym zakładzie, to w wielkiej mierze wasza zasługa, przewodnicy pracy. Jeśli tak będziemy pracowali, to trzyletni plan zostanie zrealizowany o pół roku wcześniej. Liczymy na waszą współpracę, młodzi“.

Burmistrz miasta, ob. Błaszczak, zakończył uroczystość przemówieniem, w którym dziękował uczestnikom Wścigu Pracy za wysiłek, jaki włożyli w swą pracę dla dobra kraju.

Część oficjalna uroczystości zakończyła się odegraniem przez orkiestrę „Metalurgii“ hymnu narodowego.

(Kr.).

## Przetarg

Ogłasza się przetarg na odbudowę spalonego domu mieszkalnego piętrowego w majątku państwowym Chęćmo, gmina Masłowice koło Radomska. Długości 30 mtr. szer. 15 mtr.

Plany i kosztorysy można przejrzeć u inż. architekta powiatowego w Radomsku w starostwie, pokój nr 2.

Termin zgłaszania ofert upływa w dniu 12 czerwca br. godzina 10, i tegoż dnia o godzinie 12-ej odbędzie się wybór przedsiębiorcy.

Komitet odbudowy zastrzega sobie wybór przedsiębiorcy, ewentualnie u nieważnienie przetargu.

Administrator

(—) Inż. Zygmunt Malkiewicz 127-k

## Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM młockarnię szerokomłotną na czyste zboże — półmaszynę. Właściciel: Kowalski Wiktor, Kokowa, gm. Mykanów, powiat częstochowski.

128-k

## Wspólne zebranie nauczycieli członków PPR i PPS

Zjazd powiatowy nauczycieli członków PPR i PPS w lokalu PPS w dniu 29 maja r. b. odbył się pod hasłem jedności organicznej. Na zjeździe zostały wygłoszone referaty: „Jedność organiczna“ — przez przewodniczącego PPS tow. W. Starosteckiego i „Przebieg wydarzeń politycznych“ przez I-szego Sekretarza PPR — Z. Michałowskiego.

Po przemówieniu tow. Michałowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabrali tow: W. Starostek, Spurek W., E. Krzemieńska, Bandas, Kir

kiewicz, Borezyk. Sprawozdanie ze Zjazdu Nauczycieli w Poznaniu złożyła O. Królowa.

Następnie dokonano wyboru członków Komitetu Współpracy Kół Nauczycielskich PPR i PPS. W skład Komitetu weszli: z PPR towarzysze: Stanisław Taranek, Kulak Bronisław, Bartnikowa Maria, z PPS towarzysze: Poświat Kazimierz, Bandys Adam i Król.

Zamykając zebranie przewodniczący tow. Spurek zakończył swe przemówienie słowami: „Nie zawiedzimy pokładanych w nas nadziei wychowania nowego człowieka“.

(Kr.).

## Zjazd nauczycieli z niepełnymi kwalifikacjami

W dn. 31 maja odbył się w Radomsku zjazd nauczycieli, posiadających niepełne kwalifikacje zawodowe. Na zjeździe byli obecni: wiceprezident Zakosztowicz, dyrektor Liceum Pedagogicznego — insp. Spurek, insp. Król i insp. Bednarski.

Insp. Spurek w przemówieniu wstępnym omówił rolę nauczyciela w Polsce Ludowej. Referat na temat kształcenia nauczycieli wygłosił dyr. Nowak. Poinformował on zebranych, iż w okresie wakacji letnich odbędą się w Piotrkowiu trzyszczeblowe kursy uzupełniające dla nauczycieli, którzy posiadają małą maturę i przeszli kurs pedagogiczny. Kurs w Piotrkowie potrwa cztery tygodnie. Po ich ukończeniu słuchacze otrzymają pełne kwalifikacje nauczycielskie. Ponadto w Radomsku będą zorganizowane kursy dla nauczycieli o niższych kwalifikacjach. Na zakończenie dyr. Nowak podkreślił doniosłość pracy samokształceniowej dla wszystkich nauczycieli.

(K).

## Rozbudowa Szpitala Powiatowego

W sekretariacie Wydziału Powiatowego w Radomsku odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym m. in. poruszono sprawę rozbudowy Szpitala Powiatowego.

Dyrektor szpitala ob. dr. Spiewankiewicz wyjaśnił, że obecnie należy rozstrzygnąć czy trzeba przede wszystkim wybudować budynek, który połączyłby pawilon przy ulicy Fabianiego z budynkiem narożnym przy ul. 1-go Maja, czy też zakończyć urządzenie pralni. Wiadomo bowiem, że w bieżącym roku nie starczy funduszy na zrealizowanie obydwu tych zamierzeń.

Po szczegółowym omówieniu powyższej sprawy Wydział Powiatowy postanowił wybudować w bieżącym roku budynek łączący dwa pawilony i powie-

rzyć nadzór nad robotami budowlanymi inż. Skorupskiemu. Otrzymała z Ministerstwa Zdrowia subwencję w wysokości 600 tysięcy zł. postanowiono przeznaczyć na urządzenie ambulatorium.

Omówiono również szczegółowo sprawę dzierżawy budynku, w którym jest urządzony szpital zakaźny.

Na zakończenie rozpatrzono statut Szpitala Powiatowego. (j.).

## Nasze kino może być zamknięte

Z inicjatywy kierownika kinoteatru „Wolność“ w Radomsku tow. Zdzisława Dembowskiego w tych dniach komisja dokonała oględzin kina „Wolność“.

Komisja stwierdziła, że budynek kina posiada zacieki na wszystkich sufitach na skutek nieszczelnych dachów. Ściany pokryte są grzybem, tynk nie-

odświeżany od dłuższego czasu popadał. Kabina aparatury znajdująca się wewnątrz kina jest bardzo mała, niewentylowana, z wejściem na poczekalnię. Ogrzewanie sali odbywa się przy pomocy starych żelaznych piecyków. Wentylacja odbywa się za pomocą jednego, źle działającego wentylatora elektrycznego.

Urządzeń przeciwpożarowych w kinie brak, za wyjątkiem małej 5-ciolitrowej gaśnicy.

Instalacja elektryczna wskutek zacieków deszczowych i zwilgotnienia ścian uległa zniszczeniu i grozi niebezpieczeństwem pożaru. Instalacja wodna zniszczona, skutkiem czego ustępy publiczne są nieczynne, to samo dotyczy umywalk.

Komisja nakazała przystąpić natychmiast do remontu i zainstalować nowe urządzenia.

Remont ma być wykonany do dnia 1 września 1948 roku.

Niewykonanie powyższych robót w terminie może spowodować zamknięcie kina. (j.).

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!**

## Mili goście w Kruszynie

Dnia 2 czerwca br. przybyło do „Dому Dziecka“ w Kruszynie koło Radomska prowadzonego przez Zarząd Główny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację 12-rodzice sierot i półsierot z Łodzi po po-

ległych uczestnikach walk partyzanckich. Dzieci będą przebywać w Kruszynie przez cztery tygodnie. Drugi turnus przybędzie w początkach lipca br. (j)

## Sport w Radomsku

Zespół piłkarski „Czarnych“ gościł w Częstochowie, gdzie wysoko pokonał C. K. S. w stosunku 6 : 1 (1 : 1).

Goście wygrali spotkanie z zaszczytem, będąc zespołem lepszym tak technicznie, jak i kombinacyjnie, poza pierwszym kwadransem gry, kiedy to C.K.S. grał bardzo dobrze.

Z „Czarnych“ trudno kogoś wyróżnić. Cała drużyna grała ofiarnie i ambitnie zasługując w pełni na uznanie.

Brankami podzielił się: Starbiewicz — 4, Bracia Niepan po 1.

Dla C. K. S-u punkt uzyskał Halada. Drużynie radomszczańskiej pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz ze „Stradomem“ u siebie.

Od spadku „Czarnych“ ratowałyby wygranie ostatniego meczu przy równoczesnym przegraniu reszty meczów z C. K. S.

Błędy kierownictwa przy zestawieniu składów na poprzednie zawody teraz się mścić na tym klubie.

**POWTÓRZENIE KONCERTU z dnia 4 bm.**

Jak się dowiadujemy, we wtorek dnia 8 czerwca br. o godz. 20-iej zostanie powtórzony program koncertu z uroczystości otwarcia nowej sali Filharmonii Łódzkiej. Przypominamy program: Psalm Nowowiejskiego „Ojczyzna”, Koncert skrzypcowy Karłowicza, V Symfonia Czajkowskiego. Dyrygent: ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI, solistka: EUGENIA UMIŃSKA. Bilety sprzedaje nowa kasa Filharmonii Łódzkiej od poniedziałku dnia 7 bm. w godzinach 10 — 13.

**TEATRY**

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dzisiaj teatr nieczynny.

**TEATR POWSZECHNY**

Dzisiaj teatr nieczynny.  
W niedzielę dn. 6-go czerwca premiera dwóch arcydzieł komedii francuskiej: „Mistrz Piotr Pathelin” i „Grzegorz Dyndała” Moliere.

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Hejbacha. Udział biorze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-iej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

**TEATR „SYRENA”, Traugutta 1**

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”  
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-iej, tel. 272-70.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.  
Kasa czynna od 11-iej do 13-iej i od 15-iej, tel. 123-02.

**KOMUNIKAT**

Teatr Kukulek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, wystawia sztukę pod tytułem „Pinokio” — bajkę o chłopczyku z drewna — według Colodiego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

Przedstawienia dawane są codziennie dla szkół powszechnych według zamówień, a w każdą niedzielę i święta o godz. 12-iej dla szerszej publiczności. 3438k

**KINA**

- ADRIA — „Zenobia”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
- BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
- BAŁTYK — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — „Biały Kiel”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- MUZA — „Oflag XXVII” godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- PRZEDWIOSNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18; w niedz. 16.
- ROBOTNIK — „Plomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-1a.
- REKORD — „Gubernanika”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
- STYLOWY — „Stalowe Serca”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
- SWIT — „Noc grudniowa”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
- TATRY (w ogrodzie) — „Poleka” 17 19 21; w niedz. 15, dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.
- TECZA — „Stalowe Serca” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; dodatek seans o godz. 15; w niedz. 13.
- WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- ZACHĘTA — „Aleksander Newski” godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

**Ze sportu**

**Zamiast równin i serpentyn**

**Tor helenowski będzie miejscem pojedynku pierwszych naszych zespołów z wyścigu W-P-W**



Kto nie mógł obserwować imponującej imprezy „Rudego Prava” i „Głosu Ludu” — międzynarodowego wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa na równinach mazowieckich i serpentynach Karkonoszy, ten będzie mógł być świadkiem pojedynku dwóch naszych zespołów reprezentacyjnych na torze helenowskim w poniedziałek, dnia 7 bm.

**SKŁADY DRUŻYN**

Napierała, Siemiński, Wójcik, Rzeźnicki oraz Łódzianin Pietraszewski tworzyli pierwszy

nasz zespół w wyścigu Warszawa — Praga, Kapiak, Wrzesiński, Nowaczek, Wyględa i Łódzianin Salyga — pierwszy zespół w wyścigu Praga — Warszawa. W poniedziałek te dwa zespoły rozegrają mecz z sobą na torze w Helenowie w wyścigu 50-kilometrowym z finiszami. Każdy finisz będzie więc jakby etapem wyścigu szosowego. Która z drużyn zdobędzie w ostatecznym obliczeniu lepszy czas (trzech pierwszych zawodników) ta zwycięży.

**KTO ZWYCIĘŻY?**

Która zwycięży? — trudno przewidzieć. Siły tych dwóch zespołów są tak wyrównane, że zadecyduje o tym tylko taktyka i lepszy sprint. Na finiszach powinni grać pierwsze

skrzypce przede wszystkim z drużyny pierwszej Pietraszewski i Rzeźnicki, z drużyny drugiej — Salyga i chyba Wrzesiński. Zwycięstwo będzie jednak zależało od tych trzech, a więc od tego kto okaże się szybszym na finiszu spośród pozostałych członków ekip.

**ONI ZADECYDUJĄ...**

Napierała, Siemiński, Wójcik, Nowaczek, Wyględa i Kapiak będą musieli na każdym finiszu toczyć zacięty bój — gdyż właśnie tylko od nich będzie zależało, czy wygra zespół pierwszy czy drugi.

Liczne finisze i wyrównany poziom drużyn powinny uczynić wyścig b. interesującym.

**Łódzka klasa A finiszuje**

**Dalszych pięć meczy w Łodzi, Pabianicach, Piotrkowie i Tomaszowie**



W niedzielę odbędzie się dalszych pięć spotkań o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego. W Łodzi ŁKS zmierzy się z Borutą. Łódzianie będą mieli trudne zadanie w tych zawodach, przypuszczając jednak należy, że jeden punkt mogą zdobyć.

Na boisku Zjednoczonych walczyć oba TUR-y: łódzki i tomaszowski. Goście nie zechcą pozbywać się prowadzenia w tabeli, a Łódzianom zależy bardzo na uzyskaniu 2-ch punktów. Mecz ten więc zapowiada się interesującym.

W Pabianicach PTC gra z kolegami, którzy mogą się poszczycić ostatnio samymi zwycięstwami. Zobaczymy, czy pabianiczanie uda się przerwać ten pochód drużyny ZKK.

W Piotrkowie Concordia rozegra spotkanie z Widzewem. Trudno jest tutaj przewidzieć zwycięzcę, jednak za Concordią przemawia własny teren i publiczność.

W Tomaszowie Lechia spotka się ze Zjed-

noczonymi. Ostatnio zespół łódzki pokonał w Zgierzu Borutę, nie jest więc wykluczone, że i z Tomaszowa przywiezie 2 punkty. Lechia znajduje się ostatnio w słabej formie.

Im bliżej końca rozgrywek mistrzowskich, stają się one coraz bardziej ciekawsze. Obecnie najrówniejszą formę posiadają kolejarze, żałować jednak należy, że tak stosunkowo późno zaczęli finiszować.

Po ostatnich meczach tabela wygląda następująco:

	gier	pkt.	stos. bram.
1. TUR (Tomasz.)	17	22	34:28
2. PTC	15	21	50:26
3. ZKK	17	18	45:35
4. Widzew	16	18	38:30
5. Zjednoczone	17	18	35:39
6. Concordia	17	17	31:50
7. Lechia	16	14	29:32
8. ŁKS	16	12	36:39
9. Boruta	15	13	27:32
10. TUR (Łódź)	16	9	24:38

Jeden z najlepszych sędziów piłkarskich w Polsce, p. Szperling, prowadzić będzie w niedzielę derby Krakowa: Wisła — Cracovia. Drugi sędzia łódzki, p. Naporski, wyznaczony został na zawody Polonia (Bytom) — ZKK.

**Tabela ligowa**

**ŁKS nieco wyżej**

W wyniku czwartkowych rozgrywek o mistrzostwo Ligi zaszyły w tabeli pewne zmiany. Krakowska Wisła wysunęła się z 9 na 5 miejsce w tabeli, poznańska Warta spadła natomiast na 13-tą lokatę a miejsce jej zajął ŁKS.

Szczegółowa tabela mistrzowska po 9 rundzie rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. bram.
1. Ruch	8	14	35:10
2. Polonia (Był.)	9	13	19:16
3. Legia	9	12	17:13
4. Cracovia	8	11	19:11
5. Wisła	9	9	24:15
6. Polonia (W-wa)	9	9	20:18
7. Rymer	9	8	22:21
8. AKS	8	8	14:15
9. Garbarnia	9	8	11:14
10. ŁKS	9	7	20:26
11. Tarnovia	9	7	10:17
12. ZKK	8	6	12:14
13. Warta	8	6	12:20
14. Widzew	8	2	12:38

**KOMUNIKAT**

NA POLECENIE KOMISARZA RZĄDU DLA SPRAW WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH we WROCŁAWIU SPÓŁDZIELNIE WYDAWNICZE „PRASA”, i „WIEDZA” PRZYSTĄPIŁY DO WYDANIA

**OFICJALNEGO KATALOGU WYSTAWY**

p. t.

**„WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH”**

W NAKŁADZIE 200.000 EGZEMPLARZY

Wydawnictwo to obejmować będzie wszelkie informacje z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych. Zawierając bogatą treść ilustracyjną i reklamową, będzie ono niezastąpionym źródłem informacyjnym dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Ze względu na krótki okres czasu, dzielący nas od Wystawy oraz konieczność umieszczenia pełnego materiału informacyjnego, wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o jak najszybsze nadsyłanie ogłoszeń, reportaży i ilustracji pod adresem:

**ADMINISTRACJA**

Katalogu Oficjalnego Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu  
WARSZAWA, ul. Bagatela 14. Tel. 8-89-20 „Prasa”

albo Biuro Ogłoszeń:

Biuro Reklam i Ogłoszeń  
R. S. W. „P R A S A”  
Łódź, Piotrkowska 55,  
tel. 111-50

Biuro Ogłoszeń i Reklamy  
Sp. Wyd. „W I E D Z A”  
Łódź, Piotrkowska 70,  
tel. 222-22

3442k

**Rzeźnicki mistrzem**  
**Okręgu Warszawskiego**



Rzeźnicki

WARSZAWA. — Wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu warszawskiego na dystansie 100 km wygrał Rzeźnicki (ZZK). W wyścigu nie startowali czołowi kolarze stolicy: Kapiak, Wójcik, Napierała i Siemiński, którzy przebywają na obozie w Szczecinie.

Wyniki techniczne wyścigu przedstawiają się następująco: 1) Rzeźnicki (ZZK) — 3:04,20, 2) Olszewski (Sarmata), 4) Bukowski (Gwardia), 8) Iwanowski (Gwardia), 5) Królikowski (ZZK), 6) Styczński (Gwardia), 7) Wrzesiński (ZZK).



L. PIETRASZEWSKI

nowy mistrz szosowy województwa łódzkiego na rok 1948

**Dzisiaj na boisku W my...**

Kalendarzyk sportowy na dzisiaj przedstawia się następująco:

LEKKOATLETYKA: Boisko Wimy godz. 19 — zawody drużyn klasy A o mistrzostwo okr. łódzkiego. Przewidziane są następujące konkurencje: kula, 110 m przez płotki, skok w dal, bieg 1500 m (panów), skok w dal (pan), dysk panów, 60 m i skok wzwyż pan.

**Bokserzy Zrywu walczą...**

Zarząd sekcji bokserkiej podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 6 czerwca 1948 roku o godz. 18 na boisku „Zryw” w Parku Ludowym odbędą się towarzyskie zawody bokserkie, między KS ZWM „Zryw” a Związkowym Klubem Sportowym „Energetyka”.

**Klimecki o puszcza Wartę**



WROCŁAW. — Reprezentacyjny bokser Polski Klimecki (Warta), który mieszka stale w Jeleniej Górze, otrzymał zwolnienie od macierzystego klubu i zgodę na przejście do KS „Zapion”.

**„Tęcza” — uczy boksu**

Sekcja pięściarska klubu sportowego „Tęcza” rozpoczęła z dniem 10 czerwca na otwartym powietrzu na własnym boisku przy ulicy Wólczńskiej naukę sportu pięściarskiego pod kierunkiem rutynowanego instruktora boksu obywat. Gancarka. Lekcje odbywać się będą 3 razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki). Zapis i informacje przyjmuje sekretariat klubu, ul. Piotrkowska 272a I piętro.

Kandydaci będą przyszykowani do zawodów „Pierwszy Krok Bokserki”, które zostaną zorganizowane na początku sezonu jesiennego przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserki.

**Restauracja „GRAZYNA”**

Łódź, ul. Piotrkowska 69, tel. 122-78

zaprasza po teatrze

na znane ze swej dobrej kuchni kolacje, wysmienity bufet zimny, oraz na pielęgnowane wódki i wina.

Doskonała obsługa. Ceny niskie

3451k